Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzemp. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmiane adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIII. Kraków, środa, dnia 15 lipca 1936 r. Nr. 192.

Francja odrzuca projekt wspólnych obrad z Niemcami.

Los konferencji brukselskiej zawisł w powietrzu.

Londyn. (PAT). „News Chronicle" ujawnia, że W. Brytanja zaproponowała Francji ogłoszenie wspólnej deklaracji francusko-belgijsko-brytyjskiej, któraby stwierdzała wspólne stanowisko tych 3-ch mocarstw lokarneńskich:

1) wobec rokowań o zachodni pakt wzajemnej pomocy, czyli o nowe Lokarno, 2) wobec sprawy powrotu Niemiec do Genewy.

Rząd belgijski zgodził się wziąć na siebie inicjatywę ogłoszenia tej deklaracji. Ze strony brytyjskiej propozycja ta wysunięta została, aby w ten sposób uchylić zastrzeżenia Francji co do odbycia konferencji brukselskiej od razu z udziałem Niemiec.

„News Chronicle" dowiaduje się jednak, że Francja odrzuca i ten kompromisowy projekt brytyjski i odmawia udziału w konferencji, w której od samego początku uczestniczyć mieliby Niemcy. W tych warunkach losy konferencji brukselskiej zawisły w powietrzu.

„Morning Post" wyraża przypuszczenie, że Francja obecnie wcale nie pragnie odbycia konferencji brukselskiej, uważając, że pozostanie w mocy układu z 19 marca między W. Brytanją a Francją i Belgją daje Francji wystarczające gwarancje bezpieczeństwa.

MOŻLIWOŚĆ ODROCZENIA NA CZAS NIEOKREŚLONY.

Londyn (PAT.). Reuter donosi: **Możliwość odroczenia konferencji locarneńskiej na czas nieokreślony jest obecnie większa, niż kiedykolwiek. Jest jasne, że W. Brytanja nie uważa za pożyteczne odbywanie konferencji wstępnej trzech państw** (W. Brytanji, Francji i Belgji), **gdyż nota włoska do van Zeelanda daje wyraźnie do zrozumienia, iż bez Niemiec Włochy nie przybędą na konferencję. Z drugiej strony Francja, jak donosi Reuter, jest przeciwna zapraszaniu Niemiec przed konferencją wstępną. Pozostaje do zbadania, czy Francja nie zgodzi się na to, aby faza wstępna rokowań w drodze dyskusji dyplomatycznych doprowadziła do pierwszej konferencji locarneńskiej z udziałem 5 mocarstw. Taki rozwój wydarzeń wydaje się najzupełniej prawdopodobny.**

Co się tyczy rękojmi wzajemnych na Morzu Śródziemnem, **dziś położenie jest wyraźniejsze, niż dotychczas.** Wobec zniesienia sankcyj z dniem 15 b. m., zgodnie z oświadczeniem min. Edena z dnia 18 czerwca **zobowiązania, płynące z umowy śródziemnomorskiej wygasają całkowicie.**

Do naszych stałych Prenumeratorów,

zwracamy się z uprzejmą prośbą, aby na czas urlopów **nie przerywali prenumeraty.** Administracja nie będzie liczyć opłaty **50 groszy** za zmianę adresu ani przy wyjeździe abonenta na letnisko ani też po jego powrocie.

Niemcy wzmacniają garnizony w Nadrenji

Londyn, (PAT.) „Daily Herald" donosi na podstawie informacyj, które nadeszły wczoraj wieczorem do Londynu, że kanclerz Hitler miał wydać zarządzenie, aby garnizony w Nadrenji doprowadzone zostały do siły równej garnizonom po stronie francuskiej. W Saarbrucken n. p. gdzie było tylko 800 ludzi załogi, garnizon ma być zwiększony do 15.000 żołnierzy.

Anglja godzi się na oddanie Niemcom kolonij?

Londyn, (PAT.) Reuter donosi z Pretorji: Minister Obrony Unji Południowo-Afrykańskiej w rozmowie z przedstawicielem Reutera oświadczył: Według opinji **wpływowych kół W. Brytanji,** trudno znaleźć podstawę dla trwałego układu pokojowego z Niemcami, **o ile Rzesza niemiecka nie otrzyma w Afryce kompensacji terytorjalnych za utracone kolonje.** W Londynie silne poparcie znajduje przekonanie, iż **współpraca z Niemcami w Afryce jest sprawą żywotną dla całej cywilizacji europejskiej (!) na tym kontynencie.**

Min. Pirow złożył te oświadczenia **po powrocie z Londynu.**

Trzęsienie ziemi w Chile

Santiago de Chile, (PAT.) Północne wybrzeże Chili na przestrzeni ok. 600 klm. nawiedzone zostało wczoraj przez silne trzęsienie ziemi. Ośrodek wstrząsów znajdował się w pobliżu miasta portowego Taltal, **gdzie niemal wszystkie domy zostały poważnie uszkodzone.** Poważne szkody zarejestrowano również w mieście Copiaco. **Dotychczas nie można było ustalić, jakie szkody trzęsienie wyrządziło w miejscowościach, położonych w głębi lądu, gdyż połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane.** Ruch pociągów na wielu linjach musiał być wstrzymany. Liczba ofiar w ludziach **nie jest** jeszcze znana.

Pociąg najechał na autobus

Paryż, (PAT.) Na przejeździe kolejowym w pobliżu Besancon pociąg najechał na autobus, w którym znajdowało się 17 ludzi. Autobus uległ całkowitemu rozbiciu. Trzej pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu, a 8 jest ciężko rannych.

AUTOBUS STOCZYŁ SIĘ DO PAROWU.

Madryt, (PAT.) W Pamplonie (pow. Navarra) wjechał przepełniony pasażerami autobus na poręcz mostu, strzaskał ją i wpadł z wysokości 4 metrów do parowu. 3-ch pasażerów zabiło się na miejscu, 2 odniosło ciężkie, a 5 lekkie obrażenia.

Pijany marynarz
rozbił naczynie z bakterjami cholery

Aleksandrja. (PAT). Pijany angielski marynarz wtargnął w ubiegłą niedzielę do **bakterjologicznego laboratorjum zarządu portu, gdzie zniszczył częściowo urządzenie.** Jak się okazuje, **rozbił on również kilka naczyń,** zawierających bakterje cholery. Admiralicja brytyjska i ministerstwo zdrowia wydały zarządzenia, **mające na celu zapobieżenie rozprzestrzenieniu się bakteryj.** Sprawca zajścia został oddany w ręce policji angielskiej.

Anglja zaopatruje się w maski gazowe

Londyn. (PAT). Reuter donosi: Ogłoszono o dodatkowem wyasygnowaniu 4,006,250 f. st. **na nabycie masek gazowych po 850 zł. za sztukę.** Po długich badaniach rzeczoznawcy znaleźli **właściwy wzór,** według którego będzie uruchomiona produkcja masowa. **Maski znajdą się w dużych ilościach w większych ośrodkach dla przyzwyczajenia ludności do posługiwania się nimi,** ale bez nieodzownej potrzeby nie będą rozdawane wszystkim.

Przed zmianami na stanowiskach wojewodów

Warszawa, 14. 7 (Telef.) W niedługim czasie mają nastąpić poważne przesunięcia na stanowiskach wojewodów. B. marszałek Senatu i b. minister spr. wewn. **p. Raczkiewicz ma objąć stanowisko wojewody w Toruniu, zaś obecny wojewoda pomorski Kirtiklis ma być mianowany wojewodą białostockim. Generał Pasławski, obecny wojewoda białostocki, ma zostać wojewodą stanisławowskim na miejsce p. Starzyńskiego.**

Nadwyżka w bilansie handl. za czerwiec

Warszawa, 14. 7. (Telef.) **Wedle tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego za czerwiec został zamknięty saldem dodatniem w wysokości 8.399.000 zł. Przywóz wyniósł 210.610 tonn towarów wartości 61.957.000 zł., wywieziono 850.065 tonn wartości 70.356.000 zł.**

Poświęcenie kamieni węgielnych pod dwie świątynie.

Słonim, (PAT.) W dniu 12 bm. w Albertynie pod Słonimem odbyła się uroczystość **poświęcenia kamieni węgielnych pod dwie nowobudujące się świątynie:** kościół rzym. kat. i cerkiew katolicką obrządku wschodniego. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. biskup obrz. wschodniego Mikołaj Czarnecki. kościoła zaś rz. kat. prowincjał warszawski zakonu OO. Jezuitów O. St. Sopuch. Wieczorem odbyła się w Słonimie akademja z okazji tych uroczystości.

Wyjaśnienie Ministerstwa Komunikacji

W SPRAWIE ZMIANY ZAROBKÓW DRUŻYN PAROWOZOWYCH.

Warszawa (PAT.). Wobec zamieszczonych ostatnio w niektórych organach prasy wiadomości nieuzasadnionych, nieprawdziwych i tendencyjnych o **obniżce zarobków drużyn parowozowych,** Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że **wprowadzenie nowych przepisów o dodatkach dla drużyn parowozowych za czas służby na parowozie zasadniczo nie ma na celu obniżki zarobków drużyn parowozowych, lecz jedynie uproszczenie sposobu obliczania tych dodatków.**

Twierdzenie, że nowy system powoduje **obniżkę zarobków przeciętnie o 45 procent,** a w niektórych wypadkach o 80 proc., mija się z prawdą. Wskutek wprowadzenia w życie nowych przepisów **u pewnych pracowników nastąpiło zwiększenie dodatków, u innych zaś zmniejszenie,** które w żadnym razie stosownie do wydanych zarządzeń nie może przekraczać 20 procent.

Pracownicy, których dodatki w porównaniu z dawnemi miałyby być niższe więcej niż o 20 procent, otrzymują wyrównanie.

Również niesłuszne jest twierdzenie, że pracownicy nie otrzymują dodatku za służbę poza stacjami macierzystemi. **Dodatek bowiem za te okresy wliczono do łącznej stawki przyznanej za czas jazdy pociągiem i stawkę tę odpowiednio podwyższono.**

Przepisy wprowadzono na okres trzymiesięczny, poczem w razie potrzeby będą one poddane rewizji.

PREZESKA CZERWONEGO KRZYŻA DEFRAUDANTKĄ.

Warszawa, 14. 7. (Telef.) Agencja Press donosi, że w Inowrocławiu **aresztowano prezeskę miejscowego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża Heldingerównę.** Suma zdefraudowanych przez nią pieniędzy wynosi **około 15.000 zł.**

W obliczu sensacyjnych decyzyj Turcji

w sprawie cieśnin

Stambuł, 14. 7. (PAT). Prezes rady ministrów Ismet Inonu przybył dziś samolotem i w ciągu nocy **odbył dłuższą naradę z prezydentem Ataturkiem.** Dziś rano premjer powrócił samolotem do Ankary, gdzie odbyło się **posiedzenie rady ministrów,** na którem omawiano sprawy, **związane z toczącą się w Montreux konferencją** w sprawie **cieśnin.** Tegoż dnia przybył samolotem do Stambułu jeden z wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, który odbył **szereg rozmów z przebywającymi tam dyplomatami, a mianowicie z ambasadorami Z. S. R. R., Włoch i Wielkiej Brytanji, oraz posłami Jugosławji i Rumunji.** W Stambule panuje przekonanie, że jednobrzmiące głosy prasy tureckiej mają przygotować zarówno turecką opinję publiczną, jak i dyplomatów, obradujących w Montreux, do mających zapaść w dniach najbliższych **sensacyjnych decyzyj Turcji w sprawie cieśnin. Podobno możliwości tego rodzaju decyzyj omawiane były już we wczorajszych rozmowach dyplomatycznych.**

ZWŁOKA W PODPISANIU UKŁADU.

Montreux, (PAT). Na życzenie delegacji brytyjskiej wyznaczone na dziś posiedzenie plenarne konferecji **odroczono.** Delegacja brytyjska chce porozumieć się ze swym rządem co do kompromisowego tekstu redakcji art. 23 projektu umowy, dotyczącego **przejścia przez cieśniny okrętów państw związanych paktami regjonalnemi.** Delegacja brytyjska sądziła wczoraj, że podpisanie umowy nastąpi we czwartek dn. 16 bm. **ale prawdopodobnie zajdzie jeszcze krótka zwłoka.**

Tajne klauzule wojskowe
w układzie Austrji z Niemcami.

Londyn, (PAT.) Agencja Reutera donosi z Wiednia, że zaprzeczają tam kategorycznie pogłoskom, **jakoby do układu austrjacko-niemieckiego miały być włączone tajne klauzule wojskowe.**

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.

Warszawa, (PAT.) Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 15 lipca: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem, malejącem, **jednak jeszcze z przelotnemi deszczami.** Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Mieszkańcy Lublina zamawiają prenumeratę *„Głosu Narodu"*
osobiście lub telefonicznie w *„Księgarni Polskiej" Kapucyńska 1, telefon 15-78.*
Doręczanie do domu 6 — 8 rano bez dopłaty. Prenumerata normalna i ulgowa.

Rząd hiszpański zaostrzył represje

Madryt. (PAT). Prezydent Azana, korzystając ze swoich prerogatyw, odroczył sesję Kortezów sine die, aby uniknąć zaostrzenia walk partyjnych.

Madryt, 14 lipca. (PAT). Wbrew poprzednim informacjom, prezydent Azana odroczył Kortezy tylko na tydzień.

KOMUNIŚCI ŻĄDAJĄ ROZWIĄZANIA STRONNICTW PRAWICOWYCH.

Madryt. (PAT). Parlamentarna grupa komunistyczna postanowiła zażądać rozwiązania wszystkich stronnictw prawicowych i zawieszenia prawicowych wydawnictw prasowych.

NOWY ZAMACH POLITYCZNY.

Sewilla. (PAT). Nieznani sprawcy ranili śmiertelnie strzałami z rewolweru Juana Aragona, wybitnego przedstawiciela lewicy republikańskiej. Jak się zdaje, zamach ten jest następstwem konfliktu między robotnikami komunistycznymi i syndykalistyczno-anarchistycznymi.

MASOWE ARESZTOWANIA.

Madryt (PAT). Po odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu rady ministrów, doręczono prasie komunikat, który głosi: „Wobec szeregu aktów gwałtu, które osiągnęły swój punkt kulminacyjny przy zamordowaniu porucznika Castillo, a następnie dep. Calvo Sotelo, rząd pragnie potępić te ohydne akty. Rząd zdecydowany jest użyć wszystkich środków, jakie prawo daje do jego dyspozycji, aby uniemożliwić powtarzanie się podobnych wypadków na przyszłość. Rząd wykorzysta te środki z całą niezbędną energją, bez względu na to, jakie będą przekonania polityczne inspiratorów i wykonawców wszelkiego rodzaju gwałtów. Wydane będą specjalne zarządzenia, mające na celu przyspieszenie toku śledztwa i wymiaru sprawiedliwości. Dokonano już szeregu aresztowań, a dalsze aresztowania są zamierzone".

Strajkujący robotnicy egipscy obrzucili policję ...cukrem

ROZRUCHY W KAIRZE.

Kair, (PAT.) W związku z zatargiem o płace, wczoraj popołudniu 3.000 robotników obsadziło budynki cukrowni Hawandija pod Kairem. Ponieważ podejmowano przez policję usiłowania skłonienia robotników do dobrowolnego opuszczenia cukrowni pozostały daremne, władze wysłały na miejsce silniejsze oddziały policyjne oraz oddziały wojskowe w sile ok. 1000 ludzi. Gdy robotnicy i tym razem nie usłuchali wezwania do opuszczenia fabryki, przystąpiono do usuwania ich siłą. Robotnicy zaczęli wówczas bombardować policję kawałami cukru. Policja była zmuszona do użycia broni palnej. Po obu stronach było wielu zabitych i rannych. Robotnicy opuszczając fabrykę, zniszczyli jej wewnętrzne urządzenia.

Hitlerowcy śląscy znowu spiskują

Katowice, 14. 7. (Telef.). Władze policyjne dokonały nowych aresztowań członków niemieckiej nielegalnej organizacji spiskowej na Górnym Śląsku t. zw. NSDAB. Aresztowanych zostało około 38 osób. Będzie im wytoczony proces o dążenie do oderwania Górnego Śląska od Polski.

——:000:——

Z ostatniej chwili.

PRZED ZMIANAMI W SĄDOWNICTWIE.

Warszawa, 14. 7. (Telef.). W kołach sądowych liczą się z kilku doniosłemi zmianami personalnemi w najbliższym czasie. M. in. uchodzi za rzecz pewną, że wiceprezes Sądu Okr. Gustaw Lauter przejdzie na stanowisko wiceprezesa Sądu Apel. w Lublinie. Sędzia grodzki Krasnodębski, który świeżo sądził sprawę adwokata Hofmokl-Ostrowskiego ma zostać sędzią Warsz. Sądu Okr. w Wydziale Karnym.

PO WYROKU NA ADW. HOFMOKL-OSTROWSKIEGO.

Warszawa, 14. 7. (Telef.). W kołach adwokatury duże wrażenie wywołał wyrok na adwokata Hofmokl-Ostrowskiego, pozbawiający go na 10 lat prawa wykonywania zawodu adwokackiego oraz fakt zatrzymania go w areszcie. Adwokat Ostrowski pozostaje nadal w więzieniu mokotowskiem. Dziś obrońcy złożyli zażalenie na decyzję Sądu Grodzkiego o utrzymaniu aresztu w mocy.

STAROSTA BRAŁ ŁAPÓWKI.

Warszawa, 14. 7. (Telef.). Władze sądowe rozpoczęły śledztwo w sprawie nadużyć b. starosty włocławskiego Murmyły, oskarżonego o łapówki, nadużycie władzy i brak dozoru. — Wszczęcie śledztwa nastąpiło skutkiem skargi, złożonej przez grono obywateli włocławskich, którzy zarzucają, że b. starosta Murmyło traktował powiat jak swoją własność i nadużywał swego stanowiska w rozmaity sposób. Ostatnio Murmyło sprawował referat w jednem ze starostw małopolskich.

——— o:o:o ———

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. 7. (Telef.) Berlin sprzedaż 213.98, kupno 212.92, Bruksela sprzedaż 89.73, kupno 89.37, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80, Londyn sprzedaż 26.64, kupno 26.50, Nowy Jork sprzedaż 5.30 3/8, kupno 5,27 7/8, Nowy Jork kabel sprzedaż 5.30 1/2, kupno 5.28, Paryż sprzedaż 35.08, kupno 34.91, Praga sprzedaż 21.99, kupno 21.91, Zurych sprzedaż 173.44, kupno 172.76, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Medjolan sprzedaż 42, kupno 41.70.

Papiery procentowe: stabilizacyjna 49.50, 3 proc. premjowa inwestycyjna pierwszej emisji 65.50, drugiej emisji 65, 4 proc. premjowa dolarowa 47.

Akcje: Bank Polski 103—102, Cukier 28, Lilpop 12.50, Starachowice 32.25.

Protest Episkopatu bawarskiego

PRZECIW POZBAWIENIU ZAKONNIKÓW PRAWA NAUCZANIA.

Warszawa, 14. 7. (Tel.). Prasa wiedeńska donosi, że w kościołach katolickich w Bawarji odczytano z ambon list pasterski Episkopatu bawarskiego, protestujący przeciwko zarządzeniu rządu bawarskiego, zabraniającemu członkom kongregacyj religijnych prawa nauczania w szkolnictwie. Zarządzenie ma być wykonywane stopniowo w okresie 3 lat, przyczem już od października r. b. ustąpić będzie musiało ze szkolnictwa około 600 katolickich zakonnic. List Episkopatu podnosi zasługi klasztorów żeńskich w Bawarji w dziedzinie oświaty szkolnictwa i wychowania. W ciągu kilkudziesięciu lat katolickie klasztory żeńskie zasłużyły się dla społeczeństwa bawarskiego wszechstronnie. Obecnie rząd usuwa zakonnice, nie dając im żadnej odprawy. List pasterski Episkopatu podnosi w końcu, że zarządzenia szkolne rządu bawarskiego jest w sprzeczności z konkordatem.

Echa układu wiedeńskiego w prasie polskiej

Warszawa, 14. 7. (Telef.) Głównym tematem zainteresowania całego świata politycznego jest oczywiście świeżo zawarta ugoda austrjacko-niemiecka. Ugodzie tej poświęca dziś p. B. K. w „Kurjerze Warszawskim" artykuł wstępny pod tytułem „Hitler cierpliwy". Artykuł zaczyna się od stwierdzenia, że umowa jest majsterszytkiem politycznym, świadczącym o niepospolitym talencie dyplomatycznym Hitlera. Krok za krokiem zmierza on ku swoim celom, czasem stosując taktykę działania piorunującego, jak np. przy okupacji Nadrenji, czasem powierzając sprawę powolnemu działaniu czasu.

Połączenie Austrji z Niemcami mogłoby być dokonane w chwili obecnej bez żadnej właściwie przeszkody, ale byłaby to awantura, pogłębiająca odosobnienie Niemiec w Europie. Chociaż Anschluss leży Hitlerowi bardzo na sercu, zdecydował się on na drogę, która sprawę na pewien czas odłoży, ale której pomyślne dla pangermanizmu rozwiązanie nie ulega w przyszłości żadnej kwestji. Cierpliwość wydaje się pełną wagi składową częścią płomiennego temperamentu Hitlera.

„Goniec Warszawski" stwierdza, że w prasie prorządowej wszelkich odcieni pojawiają się setki depesz własnych i agencyjnych z wielu stolic europejskich, brak tylko głosu jednej stolicy: Warszawy. Niema nic o tem, co sądzi o układzie p. min. Beck i koła oficjalne, a nawet ci, którzy tych kół są nieco bliżej.

ZABÓJSTWO W ATAKU SZAŁU.

Kielce. (PAT). Na przedmieściu Czarnów pod Kielcami St. Kudła wskutek nadmiernego użycia alkoholu i gorąca dostał ataku szału, podczas którego ugodził nożem w plecy idącego ulicą Ant. Cieślika i Ant. Wacha, których w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Kielcach. Szaleńca obezwładniono i przekazano do dyspozycji władz.

Ogromne spustoszenia niedzielnej burzy w woj. kieleckiem.

Kielce, 14 lipca. (PAT). Spustoszenie, które wyrządziła w powiatach koneckim, opoczyńskim, kieleckim i stopnickim niedzielna burza, jest daleko większe, niż pierwotnie przypuszczano.

W powiecie koneckim gm. Borkowice grad zniszczył plony na pow. 1 tys. ha. Szkody urzędowo obliczają na zgórą 200.000 zł. Na terenie Chlewiska zniszczone zostały zasiewy na pow. ok. 500 ha, wartości ok. 100 tys. zł. Ogółem w powiecie koneckim burza wyrządziła szkody na sumę ok. 400 tys. zł.

W pow. opoczyńskim w gm. Skrzyńsko burza gradowa zniszczyła piony w 100 proc. we wsi Wydrzyn, w osadzie Skrzynno i we wsi Zbożenna, oraz w 50 proc. w trzech pozostałych wsiach. Straty na razie nieobliczone, są b. wysokie.

W pow. kieleckim grad zniszczył zasiewy w 100 proc. w gm. Zajączków na pow. ok. 600 morgów. Poszkodowanych zostało 150 gospodarstw na sumę około 100 tys. zł. W innych miejscowościach powiatu grad wyrządził mniejsze szkody, których nie zdołano obliczyć. Huragan zniszczył wiele drzew w ogrodach i lasach. We wsi Szałas wichura złamała starą sosnę, która padając zabiła J. Kaczmarczyka.

Na wieść o strasznej klęsce, jaka nawiedziła województwo kieleckie dr. Dziadosz, woj. kieleckie, przerwał urlop wypoczynkowy i przybył do Kielc, aby zorganizować pomoc dla ludności, dotkniętej klęską.

Senat gdański bojkotuje komisarza Ligi

Warszawa, 14. 7. (Tel.). Z Gdańska donoszą, iż wiadomości o układzie niemiecko-austrjackim pogłębiły uczucie troski i niepokoju o najbliższą przyszłość. Gdańskie koła polityczne są zdania, iż Berlin zwróci obecnie całą swoją uwagę na północny-wschód i na Gdańsk, jako punkt centralny tej części Europy. Senat gdański rozpoczął stosować w praktyce bojkot wysokiego komisarza Ligi Narodów. Bojkot polega na tem, że Senat ignoruje wszelkie wystąpienia p. Lestera i nie odpowiada na jego pisma i potesty. Dotychczas Senat nie udzielił odpowiedzi na protesty Lestera przeciwko zawieszeniu na okres 5 miesięcy opozycyjnych dzienników gdańskich. Panuje tu przekonanie, że cisza, która zapanowała obecnie na odcinku gdańskim jest przejściowa i w najbliższym czasie należy oczekiwać nowych wydarzeń.

Prosili o zwolnienie współtowarzyszy inż. Doboszyńskiego na okres żniw

Kraków, 14. 7. Jak wiadomo w związku z demonstracją polityczną inż. Doboszyńskiego, w dniu 23 czerwca, b. r. aresztowano między innemi kilkunastu chłopów ze wsi Chorowice i Buków, należących do parafji Mogilany. Dzisiaj przybyła do Krakowa delegacja złożona z ks. Józefa Mazurka, proboszcza z Mogilan, Jana Bularza sołtysa z Bukowa i Macieja Romera sołtysa z Chorowic. Delegacja udała się do prok. Klimczykaw Sądzie Okr. i sędziego śledczego Zacharskiego z prośbą o zwolnienie z więzienia aresztowanych chłopów na okres żniw.

Według otrzymanych informacyj znany adwokat warszawski dr. Szurley zgłosił gotowość podjęcia się obrony inż. Doboszyńskiego.

Sensacje wyroku o zajścia chrzanowskie

Kraków, 14. 7. Dzisiaj ogłoszony został wyrok na dwunastu oskarżonych o udział w zajściach, które rozegrały się 28 i 29-go w Chrzanowie. Skazani zostali Piotr Rozmus na 1 rok więzienia, Fr. Skwarek i Zygm. Żelazny na karę po 9 miesięcy więzienia, M. Wątrobina, St. Katarzyński i J. Trzaska na karę po 6 miesięcy więzienia, Izaak Lieblich, Agnieszka Kozowa, L. Łyszczarz i Albert Orszulik na karę po 4 miesiące więzienia. Oskarżeni skazani zostali za udział w nielegalnym pochodzie, którego uczestnicy mieli zamiar rozbroić policję.

Dwóch oskarżonych J. Fudala i St. Jochymek zostało uniewinnionych.

Po ogłoszeniu wyroku prok. Oyżanowski postawił wniosek o zwolnienie oskarżonych, którzy zostali uniewinnieni, oraz oskarżonych, którzy zostali skazani na karę po 4 miesiące aresztu. Sąd ogłosił sensacyjne postanowienie, godząc się jedynie na pozostawienie na wolności uniewinnionych Fudały i Jochymka. Odmówiono natomiast wnioskowi prokuratora o zwolnienie z aresztu Lieblicha, Kozowej, Łuszczarza i Orszulika, zasądzonych na karę 4 miesiące aresztu.

Likwidacja strajku okupac. w fabr. „Len" w Krośnie

Krosno, 14. 7. (Telef.) Wskutek interwencji Ministerstwa Opieki Społ. został zlikwidowany strajk okupacyjny w fabryce „Len" w Krośnie. W dniu dzisiejszym nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej, która przewiduje m. i. podwyżkę płac o 8 proc. oraz uznanie delegatów robotniczych. Robotnicy uzyskali ponadto zapewnienie. że fabryka nie przeprowadzi redukcji, ulegnie natomiast zmniejszeniu liczba dni pracy w tygodniu.

——*——

Gracze kasyna sopockiego przemycają waluty

Gdynia, 14. 7. (PAT). Bdygada kontroli skarbowej na granicy polsko-gdańskiej zatrzymała w ubiegłym tygodniu 29 osób za przemyt walut, weksli i czeków. Zatrzymani, są to przeważnie gracze kasyna sopockiego. W dniu dzisiejszym odbyła się przed Sądem Okręgowym w Gdyni rozprawa za przekroczenia dewizowe, przeciwko zatrzymanym w ubiegłym tygodniu. Icek Stempel skazany został za przewóz z Gdyni do Sopot książeczki oszczędnościowej na 4500 zł. na 7 miesięcy więzienia bez zawieszenia i 3000 zł. grzywny, oraz na 340 zł. kosztów postępowania sądowego. Stanisław Kosmal za przewóz weksli i pieniędzy na 6 miesięcy więzienia, 100 zł. grzywny i konfiskatę zajętej gotówki.

——00o00——

Strajk robotników sezonowych w Łodzi

Łódź, 14. 7. (Telef.) Proklamowany przez związki klasowe strajk robotników sezonowych rozpoczął się w dniu dzisiejszym i objął około 2.000 robotników, zajętych przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych. Strajk ma charakter okupacyjny. Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie delegatów ZZZ. i związku „Praca", na których wypowiedziano się przeciwko strajkowi. Jeżeli w ciągu dnia jutrzejszego przystąpią do strajku robotnicy zajęci przy robotach drogowych, to strajk obejmie około 4.000 robotników.

——oo——

Przeciw Czechosłowacji, czy przeciw Rosji?

Ku czemu zmierza Hitler i III Rzesza? Oto pytanie, które sobie stawia Europa teraz po zawarciu porozumienia austro-niemieckiego. Pytanie — najważniejsze!

HITLER A WOJNA I POKÓJ.

Hitler nie jest jednym z tych spokojnych duchów, które się zadowalają teraźniejszością. Jego „Mein Kampf“ jest obrachunkiem z przeszłością, ale ten obrachunek został przez niego przeprowadzony w tym celu, by służył konstrukcji politycznej na przyszłość...

Hitler patrzy tylko w przyszłość. Widzi cel i cel jest dla niego wszystkiem. Dlatego kwestja środków nie istnieje dla niego. Bierze takie, jakie mu nastręcza chwila.

Kiedy tego wymaga moment, będzie pacyfistą i całej Europie gotów gwarantować pokój na 10, nawet na 25 lat.

Kiedy jednak uzna metodę walki za bardziej celową, nie zawaha się przed użyciem najostrzejszych środków. Pamiętamy likwidację grupy Roehma. A także próbę zdobycia Austrji przy pomocy „legjonu“, który w tym właśnie celu został stworzony.

Dziś Hitler zapewnia każdego, kto go chce słuchać, że myśli o pokoju.

Ale na jednym odcinku robi wyjątek: w stosunku do Rosji Sowieckiej. Powszechnie wiadomo, że w jego planach leży wojna z Rosją.

Jest to moment szczególnej wagi dla całej Europy, ale przedewszystkiem dla Polski. To bowiem wyjaśnia nam ostateczny cel dążeń Hitlera.

Z POŁUDNIA NA WSCHÓD.

Śledząc uważnie posunięcia Hitlera, bywamy nieraz skonsternowani. Co chwila odkrywamy „sprzeczności“. Nietylko w zakresie metod, któremi się Hitler posługuje, ale także w zakresie samych dążeń.

Powszechnem było przekonanie, że Hitler zechce kontynuować dziejowy „Drang nach Osten“. I są wyraźne ślady tego parcia. A więc — walka o Kłajpedę, ruchy hitlerowców w Gdańsku, knowania na Górnym Śląsku i na Pomorzu.

Nie mniej jednak faktem jest, że główne natarcie ekspansji niemieckiej za rządów Hitlera szło dotąd w kierunku południowym. W kierunku Austrji...

Ten okres parcia na południe trzeba uznać za bliski zamknięcia. Wprawdzie „Anschlussu“ jeszcze niema, ale wszystko zostało zrobione, czego potrzeba, by się „Anschluss“ sam automatycznie dokonał, bez uciekania się do gwałtu.

Ta kwestja jest więc dla Niemiec jakby już załatwiona. Dokąd się teraz Hitler zwróci?

„Kurjer Poranny“ zapewnia, że w kierunku Czechosłowacji. Nie mamy wprawdzie tak dobrych informacyj o planach dyplomacji berlińskiej, jak warszawski organ rządowy, ale nie wydaje się nam całkiem pewnem to twierdzenie, choć przyznajemy, że Czechosłowacja będzie teraz narażona na duże trudności z Niemcami.

W swojem „pokojowem“ orędziu po zerwaniu Locarna wyraził Hitler m. in. gotowość zagwarantowania bezpieczeństwa także dla Czechosłowacji. To go, przecież, choć trochę, krępuje... Nadto nie wydaje się nam możliwem, by Hitler teraz odważył się ryzykować wojnę, w środkowej Europie. Chyba, żeby go sama Czechosłowacja sprowokowała. Któż w to jednak uwierzy?

Pewna część prasy pisze: — Hitler „załatwił się“ z Austrją w tym celu, by teraz, skolei, „załatwić się“ z Czechosłowacją.... Nie jest to przekonywujące. Hitler dlatego doprowadził do „porozumienia“ na południu, by się teraz zwrócić na wschód.

OKRES PRZEJŚCIOWY.

„Drang nach Osten“ jest dziejowym prądem Niemiec. W obecnej zaś chwili stanowi jedyną możliwość zdobycia tej „przestrzeni“, której brak Niemcy tak „boleśnie“ odczuwają. Bo, gdzież ją mają zdobywać?

Wreszcie niemiecki „Drang nach Osten“ ma dla Niemiec hitlerowskich szczególne, narodowo-kulturalne, znaczenie. Walka z Rosją jest dla III. Rzeszy walką z największym wrogiem narodowego socjalizmu, jest tem, czem krucjaty średniowieczne były dla chrześcijańskiego rycerstwa.

Nie wynika z tego, by Niemcy miały już teraz pchnąć swoją armję na wschód. Jeszcze bowiem nie są do tego gotowe, ani z punktu widzenia militarnego, ani dyplomatycznego. Ale wstępne prace w obydwu kierunkach posunęły już bardzo daleko. Ogólnie wiadomo, jakie rezultaty osiągnęły Niemcy na polu zbrojeń. Na polu zaś dyplomatycznem mają do zapisania takie sukcesy, jak: zbliżenie się do Włoch i sparaliżowanie niedołężnych zresztą dyplomacyj Paryża i Londynu.

Jeszcze więc Europa ma chwilę spokoju. A w tym okresie poprzedzającym wybuch konfliktu wojennego patrzyć będzie na próby zabezpieczenia trwałego pokoju.. Tak to już bywa. Z Rzymu, z Paryża, z Londynu, a także z Berlina, wylatywać będą gołębie z gałązką oliwną pokoju, — dyplomaci snuć będą marzenia i redagować protokoły nowych paktów pokoju. Będzie to wszystko ułatwieniem akcji III. Rzeszy w stosunku do Rosji. Za parawanem pokojowych frazesów dokonywać się będzie dalsza i konsekwentna militaryzacja Rzeszy.

Aż przyjdzie wybuch...

DECYZJA POLSKI.

Prasa polska donosi o istniejącym podobno zamiarze Rzymu — wciągnięcia Polski do nowego „systemu pokoju“. Tylko, gdy „I. K. C.“ zapewnia, że do tego systemu weszłyby: Włochy, Niemcy, Francja, Anglja i Polska („pakt pięciu“), — to „Gazeta Polska“ zapewnia, że prócz pięciu wymienionych mocarstw należałaby do niego jeszcze Rosja Sowiecka („pakt sześciu“).

Być może, że w przejściowym okresie który się teraz rozpoczyna, Niemcy Hitlera zgodzą się na „porozumienie“ z Francją, Anglją i Polską, — być nawet może, że się zgodzą, by do tego „porozumienia“ weszła nawet Rosja Sowiecka. Ale to tylko na okres przejściowy... Na okres przygotowań niemieckich do wojny... Te papierowe jednak „porozumienia“ stracą wszelki sens i wszelkie znaczenie w dniu, w którym Niemcy ukończą swoje przygotowania do wojny z Rosją.

Wtedy przedewszystkiem Polska znajdzie się w sytuacji szczególnej. Będzie do wojny zmuszona. Z kim?

Młodokonserwatywny „Bunt Młodych“ wzywał niedawno Polskę do wspólnej z Rzeszą wyprawy wojennej na Rosję. „Gazeta Polska“ oświadczyła — bo musiała oświadczyć — że polski rząd wyprasza sobie takie apele. Ale „Kurjer Wileński“, mający większą, niż „Gazeta Polska“, swobodę, zburczał centralny organ rządowy i oświadczył, że rada „Buntu Młodych“ pokrywa się planami Marsz. Piłsudskiego, które zostały w spadku po nim.

Już więc w rządowym obozie poważnie traktuje się możliwości wojny niemiecko-rosyjskiej. Czy trzeba podkreślać, jak poważne przed Polską staje zagadnienie?

J. P.

Przegląd prasy...

„Samosądy“.

„Czas“ zwraca uwagę na zjawisko „samosądów“, „zamachów“ itp. Odpowiedzialnością za nie obarcza „obóz narodowy“.

„Protestowano z oburzeniem — pisze — przeciw określaniu oddziału Doboszyńskiego jako bandy przeciw określaniu przestępstwa jako rabunek, słowem zaczęto stwarzać łezkę serdecznego współczucia około sprawcy zamachu i jego towarzyszy. Znamy ten system pism obozu „narodowego“ nie od dzisiaj. Zaczyna się od komunikatów, że „Doboszyński wystąpił ze Str. Narodowego i działał na własną rękę“, a potem zaczyna się pisać o tym, że Doboszyński słowami serdecznego współczucia, w których przebija nawet uwielbienie dla śmiałości organizatora dla niezwykłej etycznej podstawy i dyscypliny jego oddziału. Gloryfikacja narazie nieśmiała. Jakże podobnie było swojego czasu z Elidjuszem Niewiadomskim. Najpierw Stronnictwo z oburzeniem wypierało się wszelkiej łączności ideowej z „szaleńcem“, a potem wkrótce nabożeństwa za męczennika i plakaty pośmiertne o skazanym mordercy jako „poległym za Ojczyznę“. Zdawałoby się, że przez ten długi okres, jaki upłynął od tragicznej śmierci prezydenta Narutowicza do chwili obecnej, można się było wiele nauczyć, ale „narodowcy“ zarówno ci z „Warszawskiego Dziennika Narodowego“, jak i ci z „A. B. C“ i z „Gońca“, niczego się nie nauczyli. Ten sam system, tesame metody“.

Jest to stronniczy wyrok. Przecież i po drugiej stronie „barykady“ nie brak win w tym względzie. A, kto wie, czy nie są większe? „Czas“ tego nie wie? Nie sądzimy!

Wstrzymanie imigracji żydów do Palestyny.

Rozeszły się pogłoski, że Anglja przyjmie żądania Arabów palestyńskich i wstrzyma imigrację żydów. W ostatnich dniach jednak Ż. A. T. rozesłała wiadomość, że rząd angielski wstrzymał tę decyzję na „2 tygodnie“. To nie uspokaja „Nowego Dziennika“.

„Telegramy z Londynu — pisze — świadczą — jakkolwiek wszystkie szczegóły nie są jeszcze znane — jak heroiczną walkę prowadzą nasi przywódcy, by w ostatniej chwili jeszcze zażegnać grożące niebezpieczeństwo. Ostatnia wiadomość, jaka nadeszła głosi wprawdzie, że udało się przesunąć decyzję na okres dwu tygodni, ale nie możemy zataić, że jest to dla nas słaba pociecha. **Wstrzymanie imigracji do Palestyny teraz, czy za dwa tygodnie — byłoby zbrodnią popełnioną wobec narodu żyd. i haniebną zdradą wobec jiszuwu palestyńskiego, który swą heroiczną postawą wzbudził podziw całego świata.** Wstrzymanie imigracji do Palestyny byłoby w tej chwili podwiązaniem najważniejszej arterji naszego organizmu narodowego, toteż bronić się będziemy przeciwko temu nowemu zamachowi wszelkiemi siłami. Tak nam nakazuje nasz instynkt samozachowawczy“.

Nie rozumiemy... , „Nowy Dziennik“ z 1 lipca przytoczył z triumfem słowa „Hajnta“: „Jesteśmy tu (w Polsce) i zostaniemy“... Po cóż więc żałować tego, czego się i tak nie miało zamiaru zrobić?.

„Jesteś Polakiem?“ — „Nie“

W Polsce, w Otwocku, bawi kolonja dzieci polskich z Niemiec. Z temi dziećmi rozmawiał wysłannik „WarszawskiegoDziennika Narodowego“... Przytoczmy jeden ustęp z jego wrażeń.

„Na temperamencie zuchom naszym nie zbywa, ale ze smutkiem stwierdzić musimy, że porozumiewanie się w języku polskim idzie im bardzo ciężko.

Zwracam się do jednego, żywego chłopca z ostrzyżoną głową.

— Jak się nazywasz, przyjacielu?

— Hubert, proszę pana.

— **A czy jesteś Polakiem, chłopcze?**

— Nie.

— **A kim jesteś?**

Zamiast odpowiedzi widzę dwie łzy w oczach mego rozmówcy. Nie pytam więcej, te łzy wystarczą za najbardziej wymowną odpowiedź“.

Spławienie p. Matuszewskiego.

„Gazeta Polska“ w dziale ekonomicznym była dotąd redagowana w duchu skrajnego liberalizmu gospodarczego. Robił to b. min. Matuszewski, który równocześnie walczył ostro z min. Kwiatkowskim i zarzucał mu „nakręcanie konjunktury“. — W tych dniach p. Matuszewski wyjechał na urlop, a jego następca, p. Witwicki pisze:

„Na cmentarzysku starych „niewzruszonych“ zasad znajdujemy i niedawno jeszcze dość powszechnie akceptowaną tezę nie uznającą możliwości nakręcenia konjunktury. Jest ona pogrzebana (raczej czeka jeszcze na pogrzeb), bo... konjunkturę da się nakręcić. Oczywiście — pod pewnemi warunkami, częściowo ekonomicznemi, ale przedewszystkiem społecznemi i psychologicznemi.

Nowoczesne to nakręcanie konjunktury — pisze dalej p. Witwicki — musi opierać się na masowości odruchów i reakcyj. — W rzuconych hasłach społeczeństwo — aż do najgłębszych jego warstw — musi widzieć swoje dobro i swoją korzyść; będący zaś w odwodzie przymus będzie wówczas miał faktyczną aprobatę mas — a to całej polityce daje cechy trwałości. Oparcie nowoczesnej „entuzjastyczno przymusowej“ metody nakręcania konjunktury (a ściślej — mobilizacji niewykorzystanych możliwości gospodarczych społeczeństwa) na szerokiej podstawie dobra powszechnego jest wymogiem czasów obecnych, zważywszy na wzrastające uświadomienie mas i na wciąż rosnącą potęgę reakcyj psychiki zbiorowej.

Jak widzimy, nowe metody nakręcania konjunktury, które nazwijmy już raczej właśnie mobilizacją gospodarczą w celach społecznych, politycznych i gospodarczych — wymagają szerokiego poparcia, a tem samem wymagają poprawy położenia mas i rozszerzenia ich świadomości co do celów i zadań polityki państwa. Stąd — logiczne połączenie nowej polityki z przebudową ustroju społecznego“.

To się nazywa — spławieniem p. Matuszewskiego.

—:000:—

Kupuj tylko w Drogerji im. św. Teresy

STEFANA HYŁY

KRAKOW, UL. WISLNA 6.

Przez **lipiec tania sprzedaż wód kolońskich** i **perfum** oryginalnych i na wagę, pudrów, różu, szczotek, gąbek, ircny i wszelkiej galanterji toaletowej.

Prosimy skorzystać. Warto nawet zapas uczynić.

Państwo, które zniesienie sankcyj uszczęśliwiło.

Bukareszt, lipiec.

Państwem, które najgłośniej wołało o zniesienie sankcyj przeciw Włochom, była Rumunja. Jest to dość zrozumiałe.

Rumunja przyłączyła się do sankcyj tylko dlatego, że chciała dochować wierności zobowiązaniom wobec Ligi Narodów. Dla Rumunji było to stanowisko przykre; ponieważ musiała stosować sankcje wobec zaprzyjaźnionego i bratniego państwa, ponosząc równocześnie poważne straty materjalne.

Nie można zapominać, że były czasy, kiedy **Włochy stanowiły główny rynek zbytu dla towarów rumuńskich,** które konkurowały tylko z towarami niemieckiemi. Dziś mówi się, że sytuacja taka już nie wróci. Tem więcej żałuje się czasów przedsankcyjnych. Wymiana towarów między Włochami i Rumunją była nadzwyczaj żywa i dla obydwu stron korzystna. Sfery gospodarcze Rumunji robią więc teraz wszystko możliwe, by rumuńsko-włoskie stosunki handlowe zostały przywrócone, jeśli nie w całej rozciągłości, to przynajmniej w znacznej części.

Wymiana towarów między Rumunją a Włochami przedstawia się według danych urzędu Statystycznego przy ministerstwie skarbu następująco: — wywóz do Włoch, w r. 1935 — 2.620.504.000 lei; w r. 1934 — 1.057.253.000 lei. Dowóz z Włoch w r. 1935 839.783.000 lei; w r. 1934 — 969.059.000.

Rumunja dowoziła z Włoch tkaniny i przędzę (newełnianą i z sztucznego jedwabiu), cytryny, pomarańcze, mandarynki, maszyny, silniki, kwiaty, alabaster, przędzę i tkaniny z jedwabiu naturalnego, samochody, siarkę, pneumatyki i konserwy rybie. W roku 1934 importowała Rumunja wyrobów włókienniczych za 3.717 miljonów lei, z czego na Włochy przypadało 740 miljonów. W okresie działania sankcyj Rumunja sprowadzała przędzę bawełnianą z Czechosłowacji, przędzę z jedwabiu sztucznego z Austrji, Niemiec i Węgier, — konopie z Węgier, Anglji, Belgji i Łotwy. Normalnie Rumunja sprowadza z zagranicy pomarańczy i cytryn za 40 miljonów lei. Połowa przypada na Włochy, reszta na Palestynę i Syrję. Ostatnio w czasie sankcyj zamiast pomarańczy włoskich sprowadzano pomarańcze greckie, korę garbarską sprowadzano z Niemiec zamiast z Włoch, — maszyny, silniki i instrumenty z Niemiec, Szwajcarji i Austrji.

Wobec tego, nie można się dziwić, że zniesienie sankcyj antywłoskich spotkało się w Rumunji z nadzwyczajną radością.

Ale do radości miesza się pewien niepokój... Czy Włochy zechcą podjąć stosunki handlowe z Rumunją w tym stopniu, co dotąd? Oto pytanie, które niepokoi koła gospodarcze w Rumunji. A niepokój jest najzupełniej uzasadniony. Włochy bowiem nawiązały w okresie sankcyj nowe stosunki i nie będzie rzeczą łatwą zerwać je dziś, tak z dnia na dzień.

M. K.

Migawki.

Jubileusz rogalika.

Zajadając smaczne rogaliki (rożki), które kiedyś za lat naszego dzieciństwa były nawet maślane, pewnieście się nawet nie zastanowili nad ich kształtem. A to przecież jest półksiężyc! Tak, mahometański półksiężyc. Ja sam zdałem sobie z tego sprawę dopiero wczoraj, kiedym w prasie francuskiej (!) przeczytał, że Budapeszt gotuje się do „święta“ (!) rogalika. W roku bowiem 1936 upływa — ni mniej, ni więcej, tylko — 250 lat od chwili, kiedy z pieca w Budapeszcie wyszedł pierwszy, smakowity, rogalik maślany. Arcydzieło kunsztu piekarskiego...

A było to tak!

„W czasie wojen tureckich“ (Francuzi mają duże trudności z ustalaniem wydarzeń, których terenem nie była Francja) szczególne usługi obronie Węgier oddali piekarze... Oto bowiem piekąc w jakiejś piwnicy chleb dla wojska, w nocy, usłyszeli wielki krzyk. Pokazało się, że to Turcy skradają się chytrze... Turków pobito dokładnie, a czujni piekarze chadzali odtąd w sławie, podobnie, jak owe gęsi, których także czujność w swoim czasie ocaliła Rzym przed Gallami.

Cni piekarze węgierscy nie kontentowali się tą swoją sławą. Myśleli... Wreszcie po dłuższym namyśle postanowili utrwalić pamięć swojego czynu wielkiem dziełem, — takiem, któreby przetrwało pokolenia. Na pohybel więc mahometanizmowi postanowili wypiekać „małe chleby“ w kształcie — półksiężyca. I oto teraz właśnie upływa 250 lat od pojawienia się pierwszego rogalika.

Któż z nas zajadając przy rannej kawie, czy herbacie, rogalik — ongiś maślany, panowie piekarze — pomyślał, że chrupie półksiężyc? Że oddaje hołd patrjotycznej cnocie węgierskiego piekarza?

Budapeszt podobno chce uczcić 250-tą rocznicę pierwszego rogalika uroczystemi obchodami. Chętniebym na nie pojechał. Bo lubię rogaliki wogóle, a rogaliki wypieczone na taki jubileusz będą spewnością czemś „extra-fein“.

BAYARD.

Najważniejszemi zaletami głoszonych kazań, to aktualność, prostota i tematy życiowe, pozbawione balastu filozoficznego. Te wszystkie zalety oparte na Piśmie Świętem — jak jednogłośnie stwierdza krytyka — posiadają świeżo wydane

Kazania Przygodne

X. T. Dąbrowskiego

znanego i cenionego przez duszpasterzy głosiciela Słowa Bożego. Cena egz. zł. 3.—

Wyd. Księgarni Krakowskiej

Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Pochodzenie i rodzina ks. Piotra Skargi.

W związku z niedawnym obchodem 400-ej rocznicy urodzin ks. Piotra Skargi, ukazało się kilka poważnych rozpraw i interesujących broszur o życiu i działalności tego wielkiego kaznodziei. Pozwoliło to szerszemu ogółowi społeczeństwa zapoznać się bliżej z życiorysem ks. Skargi a równocześnie z dawnemi dziejami Polski. Okazuje się jednak, że nie straciła swego znaczenia jeszcze dotychczas, wydana w Krakowie w roku 1892 **broszura dr. Aleksaudra Czuczyńskiego** (emer. prof. gimn. św. Jacka w Krakowie), p. t.: „Pochodzenie i rodzina ks. Piotra Skargi Powęskiego“. — Autor zajmuje się pytaniem, czy Ks. Skarga był szlachcicem, co miał między innemi potwierdzać dodatek do nazwiska: Powęski lub Pawęski. Ks. Skarga — stwierdza prof. Czuczyński nigdy swego szlachectwa nie zaznaczał i nawiska Powęski nigdy nie używał. — Możnaby to wytłumaczyć skromnością kaznodziei. W wyniku jednak swych dalszych rozważań autor doszedł do przekonania, że ks. Piotr Skarga pochodził z małomieszczańskiej rodziny a dopiero brat jego Franciszek przywłaszczył sobie tytuł szlachecki i nazwisko Powęski. Przywilej zaś z roku 1593 roku przyznał Skargom już i wobec prawa przynależność do stanu rycerskiego. Nazwisko „Powęski“ zostało zmienione na „Pawęski“ znacznie później przez biografów.

MARJA STARNAWSKA

Rozmach Akcji Katolickiej w diecezji lubelskiej.

Lublin, lipiec.

Odbyły się niedawno Zjazdy Delegowanych wszystkich kolejno organizacyj Akcji Katolickiej Diecezji lubelskiej. Delegowane Kat. Stowarzyszenie Kobiet i Delegaci Kat. Stow. Mężów obradowali w Lublinie. Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej zjechało się w Chełmie, młodzież męska zaś — w Zamościu

PRACE WSTĘPNE.

Doroczny ten obrachunek pracy organizacyjnej i ideowej wykazał poważny postęp i rozwój wszerz i wgłąb, choć praca nie jest jeszcze długoletnia. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej bowiem istnieje w Lublinie dopiero od lipca 1932 r. Jego powstanie poprzedził kilkoletni okres pracy przygotowawczej, okres rozlicznych zjazdów, zlotów, wieców i kursów, organizowanych sporadycznie tu i tam w celu przeorania umysłów pod regularny siew idei Akcji Katolickiej. Przed erekcją Diecezjalnego Instytutu A. K. istniał w Lublinie od r. 1917 Katolicki Związek Polek, w którym w ciągu lat kilkunastu skupiała się znaczna część pracy katolickiej i życie umysłowe inteligencji katolickiej naszego miasta. — Związek ów stał się zrębem Kat. Stow. Kobiet djecezji; wniósł doń cały swój dorobek, a siły kierownicze Stowarzyszenia z prezeską p. d-rową Modrzewską naczele, to dawne członkinie Związku. Obok tego od roku 1920 rozwijała się praca organizacyjna pod sztandarem katolickim wśród młodzieży pozaszkolnej, zgrupowanej w „Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej“. Były to zaczątki przyszłych „kolumn“ Akcji Katolickiej, ale praca ich nie była jeszcze skoordynowana; opierały się na statutach odrębnych dla każdego stanu.

Punktem zwrotnym dla pracy organizacyjnej był rok 1934, rok wprowadzenia statutów jednolitych dla wszystkich organizacyj Akcji Katolickiej, nadanych przez Episkopat, a uzgodnionych z rządem.

W okresie od roku 1932 do maja br. Akcja Katolicka Djecezji Lubelskiej zdołała zgromadzić w swych szeregach 9.000 młodzieży męskiej i żeńskiej, 5.000 kobiet i około 4.000 mężczyzn. Stanowi to silny zastęp 18.000 apostołów świeckich, rozsianych wśród niepełnego miljona mieszkańców djecezji — katolików.

Zorganizowano tę tysięczną armję z elementu w ogromnej większości surowego, z ludzi, którym trzeba było tłumaczyć cierpliwie i długo, czem jest, Akcja Katolicka, których wytrwale przekonywać trzeba było, zachęcać, przełamywać uprzedzenia, nieufność i nieuzasadnione obawy. Nadomiar trudności w wielu ośrodkach brak było zupełnie żywiołów bardziej oświeconych, kulturalnych: mamy przecież zapadłe parafje wiejskie, gdzie inteligencji brak jest zupełnie, a nieliczni jej przedstawiciele są „paszportowymi“ tylko katolikami. Gdy zważymy te wszystkie trudności, stwierdzić musimy z radością, że Bóg tej pracy błogosławił. Daleko jeszcze do celu, ale wytrwale, krok za krokiem, idzie się naprzód. Wśród szerokiego ogółu wzrasta zainteresowanie sprawami i poczynaniami Akcji Katolickiej, wśród jej członków zaś umacnia się poczucie solidarności, przywiązanie do organizacji i pogłębia się uświadomienie katolickie. O przywiązanu do organizacji i o poważnym stosunku do obowiązków organizacyjnych świadczy zapał i gorliwość w przezwyciężaniu trudności, gdy chodziło o udział w Zjazdach Delegowanych. Przedstawiciele najdalszych nawet Oddziałów śpieszyli na Zjazdy, przebywając po sto kilkadziesiąt kilometrów (w jedną stronę) na wozie lub pieszo, jeśli kogoś nie stać było na autobus, czy na konie.

SZYBKI ROZWÓJ.

Sprawozdania roczne odczytane na Zjazdach wykazały duży rozwój liczebny Stowarzyszeń. Liczba oddziałów Kat. Stow. Kobiet wzrosła w ciągu roku ubiegłego o 13, liczba członkiń o 738, w czem 124 członkinie przybyły spośród dawnych druchen Kat. Stow. Młodzieży, co jest objawem bardzo dodatnim. Ogółem mamy teraz 92 oddziały Kat. Stow. Kobiet na ogólną liczbę 233 parafij. W Zjeździe Delegowanych uczestniczyło 123 delegatki, reprezentujące 74 oddziały.

Katolickie Stowarzyszenie Mężów, liczące na początku roku 55 oddziałów, powiększyło ich liczbę w ciągu roku sprawozdawczego do 88, a w pierwszym kwartale br. do 103. Liczby te wykazują szybkie tempo pracy. Potrzeba jednak jeszcze dużego wysiłku, gdyż mężczyźni zorganizowani w Katol. Stow. Mężów stanowią zaledwie 1 proc. ogółu mężczyzn-katolików mieszkających w diecezji. Rok ubiegły zaznaczył się też dużym postępem w pracy wewnętrznej Oddziałów. Program pracy obejmuje obok wykonywania hasła Episkopatu także działalność na polu popierania katolickiego czytelnictwa i zwalczania złej prasy, współpracę z młodzieżą pozaszkolną i oddziaływanie na pracę w instytucjach społecznych i gospodarczych.

Młodzież stanowi najliczniejsze kadry wśród organizacyj Akcji Katolickiej, obejmując swą siecią organizacyjną przeszło 60 procent parafij. Obecnie młodzież katolicka Diecezji Lubelskiej przygotowuje się z zapałem do przyszłego Kongresu Eucharystycznego Młodzieży, który odbyć się ma w Lublinie w czerwcu r. 1937.

Ogólny przegląd prac Akcji Katolickiej w Lubelszczyźnie napawa otuchą i nadzieją. Są wprawdzie w tej pracy pewne strony ujemne: zdarzają się odstępstwa od sztandaru i zaniedbania obowiązków organizacyjnych i fakty zamierania pracy na pewnych odcinkach, ale pomimo to wszystko Akcja Katolicka na naszym terenie jest już ruchem potężnym i twórczym.

—ooo—

Otwarcie Parku Narodowego w Tatrach nastąpi w przyszłym roku.

Zgodnie z zapowiedzią czynników miarodajnych została w maju br. powołana do życia przez ministra WR i OP **Komisja organizacyjna Parku Narodowego Tatrzańskiego** pod przew. rektora U. J. **prof. dr. W. Szafera.** W dn. 8 czerwca br. odbyło się **w Krakowie pierwsze plenarne, konstytujące posiedzenie Komisji**, na którem przedyskutowano i ustalono program prac oraz podział czynności pomiędzy powołane do życia specjalne **podkomisje** do poszczególnych zagadnień, w liczbie ośmiu. Jako podstawę prac przyjęto ustalony w 1925 r. **projekt organizacji Parku Narodowego w Tatrach, opracowany na zjeździe w Krakowie przez przedstawicieli Pol. Akademji Nauk i Czeskiej Akademji Wiedzy i Umiejętności**, nadto zaś postanowienia polskiej ustawy o ochronie przyrody z dnia 10 marca 1934 roku, a to w przystosowaniu do potrzeb i wymogów doby obecnej.

W Komisji i jej podkomisjach, które do **końca sierpnia br.** mają skończyć całą pracę przygotowawczą dla opracowania ostatecznych rozporządzeń o utworzeniu Parku i postanowień wykonawczych, bierze udział szereg najkompetentniejszych fachowców, wśród nich zaś liczni przedstawiciele społecznych zrzeszeń turystycznych z Polskiem Towarzystwem Tatrzańskiem na czele.

Już obecnie rozpoczęły pracę **podkomisja turystyczno-komunikacyjna** oraz podkomisja **do spraw ochrony zwierząt, łowiectwa i rybołóstwa;** niebawem rozpoczną swą pracę także pozostaje podkomisje, przenosząc przeważnie swą działalność w sam teren Tatr Polskich.

W drugiej połowie sierpnia będą się w Zakopanem **odbywały narady i prace pełnej Komisji Organizacyjnej** wraz ze wszystkiemi podkomisjami.

Otwarcia Parku Narodowego w Tatrach Polskich będzie można spowodu wielu jeszcze skomplikowanych a czekających na rozstrzygnięcie kwestyj oczekiwać **dopiero w pierwszej połowie 1937 roku.**

Prace Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego w Tatrach winny się spotkać z wielkiem zainteresowaniem i z gorącem poparciem całego społeczeństwa polskiego, oczekującego z utęsknieniem momentu, w którym **ochrona krajobrazu, przyrody i charakterystycznego piękna naszych najwyższych gór, otrzyma prawne i faktyczne oparcie** w odnośnym akcie prawodawczym oraz w funkcjonującej na jego podstawie sprawnej i korzystnej dla rozwoju i zabezpieczenia Tatr administracji parkowej w Tatrach Polskich.

Od czwartku dnia 9 b. m. w kinoteatrze „Uciecha“

Dziś w Uciesze nowość sezonu 1936/7 wspaniały film egzotyczny

„Zew dzikich“ W rolach gł.: rywal WEISSMÜLLERA NOAH BEERY i piękna DOROTHY SHORT — Sensacyjna pełna emocji okazja toczy się w sercu dżungli afrykańskiej, wśród lwów, tygrysów, małp, krokodyli i słoni, oraz w Tajemniczej Krainie „Mu“ — Nad program wznowienie, które wszystkich ucieszy

Piotruś z Franciszką Gaal

Radjo.

„CZEPINY“. W środę, dnia 15. VII. o godz. 19.30 transmitują wszystkie polskie rozgłośnie audycję z Katowic, której treścią będą zwyczaje weselne ludu śląskiego. „Czepiny“ — obraz wesela na Górnym Śląsku zapozna radjosłuchaczy z melodjami i rytmami tej mniej stosunkowo pod względem folklorystycznym znanej dzielnicy Polski. Wykonawcami będą: Zespół Ludowy Śląski, Chór Mieszany Stowarzyszenia Kolejarzy Śląskich i Orkiestra Ludowa. Audycję opracował St. Ligoń.

„OD KOMINIARCZYKA DO ZEGARMISTRZA“. Szczepko i Tońko dobrze są znani nietylko starszym, ale i najmłodszym radjosłuchaczom. O Hipku też nieraz wszyscy słyszeli. Trójka ta wystąpi w środę, dnia 15 lipca o godz. 15.45 we Lwowie, w audycji dla dzieci p. t. „Od kominiarczyka do zegarmistrza“. Prócz wesołych djalogów usłyszą dzieci wiele ciekawych, opracowanych na podstawie starych źródeł piosenek rzemieślniczych, które wykona chór „Wesołej Piątki“.

STUDJA POD GOŁEM NIEBEM. Jakże przyjemnie słuchać radja bądź to na letnisku, bądź też we własnym podmiejskim ogródku, rozłożywszy się wygodnie na leżaku w cieniu drzew!

Ci wszyscy radjosłuchacze, którzy schronić się mogą przed panującym obecnie upałem do ogrodu lub w chłód dobrze przed promieniami słońca zabezpieczonego mieszkania, może nie zdają sobie sprawy z dusznej, upalnej atmosfery, panującej w studjach Polskiego Radja. Chcąc ulżyć trochę speakerom, orkiestrze i artystom, a także stworzyć dla radjosłuchaczy letnią atmosferę w głośnikach czy słuchawkach — Polskie Radjo organizuje obecnie studja pod gołem niebem, skąd transmitowane będą przez całe lato koncerty o lżejszym repertuarze ze słynnego basenu solankowego i z parku w Ciechocinku.

W dalszym ciągu mają radjosłuchacze możność słuchania przyjemnych koncertów popularnych z Poznania i tamtejszego ogrodu zoologicznego. Przyjemną inicjatywę podjęła również rozgłośnia Krakowska, nadając na całą Polskę koncerty spacerowe z przylegającego do studja ogrodu, do którego dopuszczona jest także publiczność.

Wreszcie na tem miejscu wymienić należy cieszące się dużem powodzeniem koncerty orkiestry marynarki wojennej, nadawane z Gdyni z promenady spacerowej pod dyr. kpt. Dulina.

Reportaże, transmitowane przy pomocy ruchomych mikrofonów auta radjowego, są dużem ożywieniem programu i cieszą się uznaniem radjoabonentów.

Programy stacyj radjowych.

CZWARTEK, DNIA 16-go LIPCA 1936 R.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 13.05 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci starszych z Poznania; 16 Koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej; 16.45 Społeczeństwo a wojsko w dziejach Polski; 17 Koncert orkiestry kameralnej z Wilna; 17.50 Pogadanka; g. 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadnaka aktualna; 19 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19.30 Recital fortepianowy; 20 Hiszpańska pieśń ludowa; g. 20.30 Toast Adasia Grywalda; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Nasze pieśni; 21.30 Kwartet fortepianowy z Krakowa; 22 Pogadanka; 22.10 Programy lokalne; 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków. (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 14.30 Koncert z płyt; 18 Poradnik wycieczkowy; 18.10: 5 minut optymisty; 18.15 Studio sprawozdawcze; 18.40 Koncert reklamowy; 22.10: Wiadomości sportowe lokalne; 22.15 Muzyka do tańca — płyty.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Koncert solistów z płyt; 12.55 Pogadanka; 18 Jak spędzić święto; 18.10 Życie kulturalne stolicy; 18.15 Koncert reklamowy; 22.10 Wiadomości sportowe lokalne; 22.15 Muzyka salonowa z płyt; 23—24 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry P. R.

Lwów. (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Muzyka z płyt; 12.55 Płyty; 14.30 Konkurs śpiewaczy Rozgłośni lwowskiej; 18 Silva rerum; g. 18.05 Targi i jarmarki na prowincji; 18.15 Płyty; 18.40 Koncert reklamowy; 22.10 Wiadomości sportowe lokalne; 22.15 Muzyka taneczna na płytach.

Katowice. (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Koncert solistów na płytach; 12.55: Życie kulturalne Śląska; 13.02 Wiadomości bieżące; 13.15 Płyty; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Pogadanka; 18 Karlikowa poczta; 18.10 Z piosenką za miasto; 18.35 Koncert reklamowy; 22.10 Wiadomości sportowe lokalne; 22.15 Muzyka lekka i taneczna z płyt.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Rozmowa z „bezprocentowym dłużnikiem".

Częstochowa, w lipcu.

Akcją, która **niezmiernie szybko** wydaje — wprawdzie drobne jeszcze ale wielce pożyteczne rezultaty, **jest akcja zakładania chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu.** Zależnie od miejscowych warunków służy ona bądźto istniejącym już placówkom gospodarczym w ciężkich dla nich chwilach, bądź też pomaga tym, co nie mając żadnych innych możliwości utrzymania się, przy jej pomocy zakładają sobie warsztat pracy. Najwymowniej jednak o celowości tej akcji mówią przykłady zaczerpnięte wprost z życia.

Fala „walki ekonomicznej" nie ominęła i Częstochowy. Prócz walki, podjętej z iniejatywy Sekcji Dewocjonalistów przy Stow. Kupców Polskich w Częstochowie, **o wyrwanie z rąk żydowskich handlu dewocjonaljami,** powstała w ostatnich tygodniach, dzięki niezmordowanemu społecznikowi ks. pralatowi Bol. Wróblewskiemu, dziekanowi częstochowskiemu, pospolicie tak zwana **„Kasa Bezprocentowa".**

Założona „Kasa" jest stowarzyszeniem o charakterze dobroczynnym, której głównem zadaniem jest **zbieranie i koncentrowanie kapitałów z różnych dostępnych statutem źródeł i wspomaganie niemi w formie bezprocentowych pożyczek takich warsztatów pracy rzemieślnika, kupca czy drobnego handlarza,** którzy nie są w stanie uzyskać kredytów w drodze normalnej i płacić od nich procentów.

Po ukonstytuowaniu się w końcu kwietnia. br. zarządu Kasy w skład którego weszli p. p.: **Nelly de Hagen, dyr. Jerzy Couturon,** inż. Wiktor **Piotrowski,** dyr. Chr. **Droulers,** ks. prałat B. **Wróblewski,** dyr. A. **Januszewski,** dyr. A. **Nowicki,** Aleksy **Majewski** i Leonard **Gębicki.** — Kasa w początkach maja rozpoczęła swą działalność.

Biuro Kasy Bezprocentowej dzięki obywatelskiemu stanowisku Zarządu Spółdzielni Banku Ludowego, mieści się w lokalu tego Banku (ul. Tad. Kościuszki nr. 2/6) pracownicy zaś tegoż Banku bezinteresownie swój wolny czas oddają na usługi Kasy.

Już w pierwszych tygodniach swej działalności zdołała Kasa Bezprocentowa zgromadzić przeważnie z ofiar i składek członkowskich pokaźną sumę, która wystarczyła **na udzielenie 30-tu zgórą osobom pożyczek po 50 zł.** na założenie drobnych kramików z dewocjonaljami, ruchomych wózków z owocami i napojami chłodzącemi, warsztatów szewskich itp.

Zasadą przy udzielaniu pożyczek jest — jak mnie objaśnił p. Majewski, sekretarz Stowarzyszenia (pracownik Banku Ludowego) **wydawanie ich wyłącznie na cele obrotowe a nie na cele konsumcyjne;** jest to pewną gwarancją ich zwrotu. Pożyczki udzielane są po dokładnem zapoznaniu się z sytuacją materjalną pożyczkobiorcy i spłacane są ratami w okresie sześciomiesięcznym.

Uzyskawszy od uprzejmego sekretarza adresy kilku „bezprocentowych dłużników" udałem się do jednego z nich, handlującego pod Jasną Górą **wodą sodową i słodyczami.**

— Jakże panu idzie — zagadnąłem opalonego, w białym fartuchu, początkującego kupca.

— Narazie nie tego — odpowiedział. — Oczekuję na większy ścisk pielgrzymek a wtedy i moje obroty się zwiększą.

— Otrzymał pan pożyczkę z Kasy Bezprocentowej?

— A tak. Nie miałem już wyjścia do życia, od dwóch lat chodzę bez pracy, w domu żona i troje dzieci, nędza i zmartwienia. Dowiedziałem się z gazety, że powstała jakaś Kasa Bezprocentowa w Częstochowie. Myślę **sobie:** pójdę ja tam, może mi jakiej pożyczki udzielą na handel. No i przyznali, i jak pan sam widzi, handluję. Coprawda mało zarobię, ale dobre i to. W sierpniu, na Matkę Boską Zielną i we wrześniu w czasie wielkich odpustów zarobię z pewnością więcej. **Chciałbym bardzo założyć sobie sklepik** — westchnął nakoniec.

Spodobał mi się ów obrotny, lecz poczciwy drobny handlarz i z duszy serca, jak to się mówi, pożyczyłbym mu od siebie drugie 50 złotych, bez procentu na lepszy i większy obrót, lecz niestety... (było to przed pierwszym) musiałbym chyba zgłosić się po pożyczkę do Kasy Bezprocentowej.

Zegar na wieży jasnogórskiej wydzwaniał czwartą popołudniu, gdy schodziłem spod wałów klasztornych rozmyślając nad sposobami **„napędzenia" kapitałów Kasie Bezprocentowej** w Częstochowie a temsamem większego potem obdzielania potrzebujących.

Może i ta korespondencja przyczyni się w jakikolwiek sposób do propagandy Kasy Bezprocentowej i zgromadzenia w niej większych zasobów.

F. G.

Układ wiedeński pozbawi Polskę austriackiego rynku zbytu?

Zapewne już wkrótce wyjdą na jaw bliższe szczegóły ugody wiedeńskiej, likwidującej stan naprężenia w stosunkach niemiecko-austrjackich. Ugoda ta niezależnie od ujemnych dla Polski następstw politycznych, polegających na wzmocnieniu stanowiska Rzeszy — kryje w sobie niewątpliwie szereg punktów natury gospodarczej, które dla Polski nie mogą być obojętne. Na to ostatnie zagadnienie zwraca m. in. uwagę „Kurjer Poznański" pisząc:

„Pod względem gospodarczym mówi się, że Berlin domaga się od Wiednia, aby cały kontyngent węgla nabywany przez Austrję w Polsce, brany był w przyszłości z Niemiec. Należy oczywiście odczekać, czy się to doniesienie potwierdzi; ma ono jednak pewne cechy prawdopodobieństwa. Niemcy będą się tłumaczyli w Warszawie, że bliższa koszula ciała, niźli suknia. A wyjaśniać nie potrzebujemy, że, gdyby do tego doszło, byłoby to dotkliwe uderzenie w interesy gospodarcze Polski".

Utrata austrjackiego rynku zbytu dla węgla polskiego, byłaby dla nas stratą dotkliwą. Według ostatnich danych statystycznych eksport węgla polskiego do Austrji wynosi około pół miljona cetnarów miesięcznie, wartości około jednego miljona złotych. Jako odbiorca polskiego węgla Austrja jest na trzeciem miejscu po Francji i Włoszech. Ponieważ zaś w obecnych warunkach w handlu międzynarodowym zdobycie nowych rynków jest zagadnieniem niezwykle trudnem — układ austrjacko-niemiecki naraziłby Polskę na trudną do powetowania stratę.

KINOTEATR DŹWIĘKOWY WANDA św. Gertrudy 5.

Wyświetla dziś Fenomenalny przebój z jesiennego repertuaru 1936/37.
Niebywały sukces kinoteatrów całego świata. Sensacja — Emocja — Napięcie.

SZYFR 77. Fascynująca epopea nieśmiertelnej miłości zdrady i poświęcenia

W rolach głównych: **William Powell, Lionel Atwill, Rosalind Russel, Binnie Barnesa**

Zawrotne tempo, koncertowa gra, przepych wystawy, nieustanny ruch, żywotność akcji i napięcie trzymające widza w bezustannym zainteresowaniu, czynią z filmu tego wielki przebój. — Ponadto w programie rewelacyjne dodatki dźwiękowe.

Początek seansów w dnie powszednie o godzinie 5, 7 i 9·10. W niedzielę i święta o godzinie 3 pop. — Program Nr. 39.

Absurdy sowieckiej propagandy.

„Wazony z kwiatami u świńskich koryt".

Znane są już metody propagandy sowieckiej. Zmierza ona nietylko do wywoływania zamieszek i bratobójczych walk w poszczególnych społeczeństwach, ale idzie również w kierunku zachwalania ustroju bolszewickiego i tą drogą pozyskiwania sobie sympatji.

Sowieckie biuro podróży „Inturist" zwozi do Sowietów żądnych wrażeń cudzoziemców i pokazuje im **z góry obmyślane i przygotowane objekty,** zawczasu pomyślane obrazki idylli sowieckiej. W rezultacie, zjawiają się następnie na szpaltach małokrytycznych dzienników (przeważnie amerykańskich) **sensacyjne artykuły o Rosji sowieckiej,** bałamucące czytelników.

Czasami zdarza się, że taki korespondent wyświadczy **niedźwiedzią przysługę** gościnnym gospodarzom, stawiając ich w kłopotliwe położenie. Kilka dni temu oficjalne „Izwiestja" zmuszone nawet były **pohamować zapędy korespondenta pism amerykańskich,** niejakiego Lucis Fischera, opisującego m. in. **świński chlew** w jednym z kołchozów.

„Powietrze było bez zarzutu świeże, podłoga posypana trocinami, ogromne brzemienne świnie leżały w idealnej czystości, **każda** w oddzielnej przegrodzie, urządzonej z prawdziwym komfortem. **Przed każdem korytem stał wazon z kwiatami prawdziwemi** (!!). Dwie kobiety w białych fartuchach obsługiwały chlew. W oborze widziałem podobny, radujący oko obraz. Obok obory, **na zielonej murawie wesoło bawiły się cielęta,** ściągając na siebie uwagę zwiedzających".

Jeżeli się porówna traktowanie świń i bydła z położeniem mas rolniczych i włościańskich w Sowietach, to niewątpliwie nierogacizna ma się tam znacznie lepiej niż ludzie. (KAP.)

Wzrost obrotu czekowego w P. K. O.

Stan na 76.622 kontach czekowych P. K. O. wynosił w końcu czerwca b. r. **180,053.321.01 zł.; wzrósł zatem w ciągu miesiąca o 7,746.828 złotych.**

Ogólny obrót czekowy za I-sze półrocze br. osiągnął kwotę **zł. 13,343,196.394.26** wobec 13,199,813.800.98 w analogicznym okresie ub. r.

Równolegle do wzrostu obrotu ogólnego **zwiększyła się ilość załatwionych w ciągu półrocza pozycyj wpłat i wypłat,** która w porównaniu z I-ą połową ub. r. wzrosła o przeszło 551 tys. i wynosiła do dnia 30 czerwca b. r. 22,757.673 pozycyj.

Niema zabiegów o cofnięcie obniżki komornego

W związku z notatkami, jakie ostatnio ukazały się w prasie warszawskiej o rzekomych zabiegach Związków właścicieli domów **w celu cofnięcia obniżki komornego wszystkich lokatorom, zarabiającym ponad 200 zł. miesięcznie** — Polski Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej wyjaśnia, że żadna organizacja właścicieli domów **nie składała w tej sprawie żadnych memorjałów,** ani nie czyniła zabiegów. Pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

Termin zawierania układów konwersyjnych

upływa w październiku.

Wojewódzkie Biura do Spraw Finansowo-Rolnych przypominają właścicielom gospodarstw wiejskich, że **termin zawierania układów konwersyjnych przez Bank Akceptacyjny upływa dnia 31 października 1936 r.**

Posiadacze gospodarstw wiejskich, zadłużeni w instytucjach kredytowych (bankach, kasach i t. p.), którzy w powyższym terminie nie zawrą z temi instytucjami układów konwersyjnych, utracą wszelkie prawa, przysługujące im z ustaw oddłużeniowych i narażą się na natychmiastową egzekucję całego długu.

Dlatego też, na wezwanie instytucyj wierzycielskich, należy bez zwłoki stawić się celem zawarcia układów konwersyjnych.

Jeżeli natomiast bank lub kasa odmawiają ze swej strony zawarcia układu konwersyjnego z posiadaczem gospodarstwa wiejskiego, wówczas należy niezwłocznie zwrócić się do powiatowego delegata do spraw finansowo-rolnych przy starostwie o sporządzenie zażalenia na instytucję kredytową Komitetu Konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym. Drogą tego zażalenia można będzie ochronić ulgi, przysługujące posiadaczowi gospodarstwa wiejskiego.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano we wtorek 14 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 19.50 do 20.00; biała stand. 19.25—19.75; targowa stand. 19.00—19.25; **żyto dworskie standart.** 12.85—13.00; **targowe stand** 12.50—12.75; **owies** dworski stand. 14.50—15; **targ. stand.** 14—14.25; jęczmień dworski 15—15.50; **targowy** 13.50—14; kukurudza krajowa 14—14.50.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja poznański 28—30; pół Wiktorja małop. 25—27; zwykły jadalny; 25—26; **polny pastewny** 18—19; polny do siewu 20—21; **fasola cukr.** biała 28—30; biała 22—26: klockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel 19.50—20; **bobik do siewu** 15—15.50; **wyka** ciemna 19—20; **szara** 18.50—19.50; **peluszka** 23—24; łubin **żółty** 14.50—15.00 **do siewu** 15—15.50; niebieski 12.25—12.75; do siewu 12.75—13.25.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 14.50 do 15; lniane 37-38 procent biał. i tłusz. 16.50—17.00; **soja śrut** ok. 44-45 proc. biał. i tłusz. 22.50—23; **siano słodkie** 5.50—6; **średnie** 4.50—5; kwaśne 3.50—4; potraw 4—4.50; koniczyna pastewna nowa 6—6.50 słoma długa 2.80—3.00; mierzwa luzem 2.60—2.80.

Nasiona. Rzepak zimowy nowy 29.00—30.00; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 36—37; **mak niebieski z workiem** 58—61; szary 55—58; kminek krajowy czyszczony 95—100; koniczyna **nasienna czerw. atest.** 148—152; **bez kanianki** 130 do 135; **surowa czerwona** 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—13

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0-20 proc. 35.50—37; gatunek IA st. wym. 0,45 proc. 33—34; gat. IB st. wym. 0-55 proc. 30.50—31; gatunek IC st. wym. 0-60 proc. 29—30; razowa 0-95 proc. 25—26; mąka żytnia okręgu Krakowskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 23—23.25; I gat. st. wym. 0-65 proc. 22.25—22.50; razowa 0-95 proc. 16—16.50; mąka ż. okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 23.75—24.00; otręby żytnie standart. 8.25—8.75; pszenne średnie 8.25—8.75; **perłówka** 33—34; pęcak fabryczny z workiem 21.50—23; chłopski bez wor. 19.00—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 19.50—20; **kasza** jaglana fabr. 31—32; chłopska 29—30; **tatarczana** cała 27—27.50; łamana 25—25.50.

Tendencja spokojna; podaż mała; dowozy lokalne małe.

Sport

ŚLĄSK BIJE KRAKÓW W PŁYWANIU. W Andrychowie rozegrany został mecz pływacki Śląsk — Kraków, zakończony zdecydowanem zwycięstwem Ślązaków w stosunku 144:84 pkt. Mecz był bardzo ciekawy, zwłaszcza, że poza konkursem startowali zawodnicy węgierscy i Bocheński. Wyniki zawodów były następujące: **100 m. stylem dowolnym** Rotter (Śląsk) 1:06,7 sek. Poza konkursem Bocheński uzyskał czas 1:03.2 sek. **100 m. stylem klasycznym:** 1) Heidrich (Śląsk) 1:21 sek. Startujący poza konkursem Węgier Fabian uzyskał czas 1:24 sek. **100 m. na wznak** 1) Karliczek (Śląsk) 1:18.5 sek. **400 m. st. dowolnym** 1) **Barysz** (Śląsk) 5:50.9 sek. Poza konkursem Węgier Mattery miał czas 5:41 sek. **Sztafeta 4x100** stylem dowolnym: 1) Kraków 4:42 sek. Startująca poza konkursem sztafeta węgierska osiągnęła czas 4:41 sek. **Sztafeta 3x100 stylem zmiennym** 1) Śląsk 4:06 sek. **Sztafeta 4x100** st. klasycznym pań poza konkursem Hakoah bielski pobił rekord polski, osiągając czas 7:08 sek. W **skokach** zwyciężył Ślązak Breguła. **W meczu** water-polo Śląsk pokonał Kraków 12:0 (6:0). Węgierscy pływacy, bawiący na Śląsku, rozegrają w poniedziałek mecz ze Śląskiem.

E. K. S. PROWADZI W ZAWODACH O MISTRZOSTWO POLSKI W WATERPOLO. Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w waterpolo stan tabeli **przedstawia się** następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. E. K. S. Śląsk	4	8:0	26:3
2. A. Z. S. Warszawa	4	6:2	10:11
3. Legja, Warszawa	2	2:2	5:7
4. Makabi Kraków	2	0:4	0:6
5. Hakoah, Bielsko	4	0:8	5:19

MECZ WISŁA — CHELSEA W DRUGIEJ POŁOWIE LISTOPADA. Prasa angielska donosi o decyzji Chelsea zaproszenia Wisły krakowskiej na mecz rewanżowy do Londynu. Tym razem dzienniki ang. podają już datę tego meczu, że ma się on mianowicie odbyć w drugiej połowie listopada b. r.

NIEMCY — MISTRZAMI EUROPY W TENISIE. W meczu o puhar Davisa pomiędzy Niemcami a Jugosławją — para niemiecka Cramm—Henkel pokonała parę jugosłowiańską, Kukuljuewic—Mitic 8:6, 4:6, 6:3 4:6, 6:3. Niemcy zdobyły w ten sposób mistrzostwo strefy europejskiej w tenisie.

Od piątku dnia 10 lipca br. w kinoteatrze „APOLLO"

Ultrasensacyjny przebój filmowy **„SAMOCHÓD Nr. 99"**

Film ten ujawnia najnowsze nieznane kulisy walk gangsterów! — Plaga Ameryki — gangsterzy! — Wyrafinowane sztuczki bandytów! — Dreszcze grozy i emocji! — Mocne momenty! — W roli głównej: niezapomniany bohater „ANNAPOLIS" i „BENGALI" genjalny SIR GUY STANDING oraz Fred Mac MURRAY i Marina SCHUBERT — Tak silnych emocji jeszcze nigdy nie przeżywaliśmy.

Dziś i codziennie w kinie ŚWIT Straszewskiego 18.

Program Nr. 31. Telef. 182-01.

Od soboty, dnia 11 lipca 1936.

Potężny egzotyczny film awanturniczy. — Najwspanialsza epopea tchnących czarem wysp Mórz południowych p.t. **PAPUA** Miłość szlachetnego czarnego króla Mayo do białej, dzielnej dziewczyny. Realizacja: WALLACE FOX. W głównych rolach: **Steffi Duna, Regis Toomey, Raymond Tatton** oraz hawajczyk **Mayo.**

W scenach masowych występuje tysiące mieszkańców wysp Mórz Południowych. Film przynosi przepiękne oryginalne, nigdy nie widziane zdjęcia tych najpiękniejszych wysp świata.

Przedstawienia codziennie o g. 5-ej 7 i 9. W niedzielę od g. 3 pop. — Sala chłodna, doskonale wentylowana. — Ceny miejsc od 50 gr.

Komuniści organizatorami

„Światowego Kongresu młodzieży w sprawie pokoju"

OSTRZEŻENIE POD ADRESEM MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ.

W końcu sierpnia lub w początkach września r. b. ma odbyć się w Genewie, jak zapowiadają szeroko rozpowszechniane odezwy, „Światowy kongres młodzieży w sprawie pokoju" (Congrès mondial de la jeunesse pour la paix). Hasła, pod jakimi kongres ten jest zwoływany, uderzają w strunę religijności a nawet powołują się na ideologję katolicką, co niewątpliwie ma na celu jak najliczniejszy udział w tej imprezie młodzieży katol. Sprawa odrazu wydawała się podejrzaną i słusznie budziła obawy, że **Kongres służyć będzie jako narzędzie propagandy bolszewickiej.** Wątpliwości te potwierdza fakt, że w publikacjach rozsyłanych przez komitet organizacyjny znajduje się wiele słów oskarżenia przeciw włoskiemu faszyzmowi i hitleryzmowi niemieckiemu, **niema natomiast ani słowa o prześladowaniach religijnych stosowanych pod radykalnymi rządami Meksyku i Hiszpanji a tym bardziej w sowieckiej Rosji.**

Słusznie też uczynił biskup Lozanny, Genewy i Fryburga, który w odpowiedzi na pytanie młodzieży katolickiej swej diecezji, czy mogą brać udział w kongresie genewskim, oświadczył: „Jak wszyscy, żywimy pragnienie, by ujrzeć, że w świecie ustala się pokój prawdziwy. Wszystkie nasze słowa, wszytkie nasze czyny od pierwszych dni naszego biskupstwa wystarczą dla wykazania tego ludziom dobrej woli. Z sympatją witaliśmy i witamy wysiłki ku propagandzie tego pokoju. Nie wyrzekamy się wiary, że organizatorowie kongresu genewskiego ożywieni są dobrymi intencjami i że wiele oczekują po swojej inicjatywie. Jednak nie idzie o intencję, idzie o fakty. Otóż, z jednej strony, przekonani jesteśmy, że kongres genewski, jak wiele innych tego rodzaju, nie będzie miał praktycznych skutków dla utrwalenia pokoju, z drugiej strony — przekonani jesteśmy, że kongres genewski, jak wiele innych tego rodzaju, będzie miał pewne rezultaty dla umocnienia ideologji politycz. i **religjnej przeciw której sumiennie, jako wróg wszelkiej dwuznaczności, mamy obowiązek walczyć z najwyższą energją".**

Odpowiedź biskupa Besson, jak widzimy, jest jasna i niedwuznaczna: młodzież katolicka udziału w kongresie genewskim brać nie powinna.

Słuszność stanowiska biskupa Bessona potwierdzają i dalsze fakty, a mianowicie, **że kierownictwo kongresu znajduje się w rękach niekatolików i jawnych lub ukrytych komunistów.**

Ponieważ zaproszenia do udziału w kongresie genewskim mogą nadejść, o ile już nie nadeszły, i do młodzieży polskiej, zwrócić należy jej uwagę na tkwiące w tym kongresie niebezpieczeństwa i **przestrzec przed uczestnictwem w jego pracach.**

(KAP).

Władze hitlerowskie szykanują Polaków

wysyłających dzieci na kolonje letnie do Polski

Od szeregu lat organizowane są w Polsce kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemczech. Władze hitlerowskie nie patrzą na tę akcję zbyt łaskawem okiem. Dowodem tego są fakty teroru i gróźb stosowane przez stronę niemiecką dla skłonienia rodziców polskich **do rezygnacji z wysyłki dzieci na wywczasy do kraju.** Wszystko to ma miejsce mimo, że na tegorocznej przygotowawczej konferencji dla wymiany dzieci między Polską a Niemcami, odbytej w dniu 18 lutego w Warszawie, strona niemiecka przyrzekła solennie, **że dołoży wszelkich starań, by organizatorzy akcji wymiany dzieci wśród Polaków w Niemczech, reprezentowani przez Związek Polskich Tow. Szkolnych w Niemczech, nie napotykali w swoich pracach na żadne trudności.** Tymczasem, obiecanki pozostały obiecankami, a w terenie samym szowinizm niemiecki hula sobie w najlepsze, **nie oglądając się na żadne solenne przyrzeczenia i zobowiązania.**

Polska Agencja Zachodnia przytoczywszy na dowód powyższego stanu rzeczy, szereg faktów konkretnych z terenu Śląska Opolskiego, pisze:

„Warunki, w jakich odbywa się tegoroczna wysyłka dzieci polskich z Niemiec na kolonje letnie do Polski, **czynią dalszą wysyłkę, w latach przyszłych, iluzoryczną.** Strona niemiecka winna pamiętać, że w roku bieżącym akcja wymiany dzieci doszła do skutku jedynie naskutek złożenia przez stronę niemiecką solennych zapewnień, **że nie powtórzą się wypadki szykan i utrudnień, jakie w roku ubiegłym miały szczególnie miejsce w Prusach Wschodnich.** Mimo to w roku bieżącym szykany te i utrudnienia ponawiają się znowu. Tego rodzaju stan rzeczy nie przyniesie napewno wzmożenia tempa i zakresu wymiany dzieci w najbliższych latach, postulowanego przez delegatów niemieckich na konferencji warszawskiej z lutego bieżącego roku".

Jak zamordowano przywódcę

monarchistów hiszpańskich dep. Calvo Sotelo

NOWA OFIARA RZĄDÓW „FRONTU LUDOWEGO" W HISZPANJI.

Jak wczoraj „Gł. Nar." doniósł, w Madrycie zamordowano wybitnego przywódcę monarchistów hiszpańskich, **dep. Calvo Sotelo.** Wieść o jego zamordowaniu rozeszła się po mieście w okamgnieniu, **wywołując ogromne wrażenie.** Według wersji, krążących po mieście, przebieg wydarzeń był następujący:

Gdy dyrekcja generalna bezpieczeństwa otrzymała wiadomość o zamordowaniu porucznika tej gward" Castillo dwoma wystrzałami z rewolweru w nocy z dnia 12 na 13 bm., odbyła się w dyrekcji tej narada, **na której postanowiono pomścić zbrodnię.** 20-tu gwardzistów zdecydowało zamordować Calvo Sotelo. 17-ma samochodami udali się oni w nocy do mieszkania przywódcy monarchistów. Porucznik i trzej gwardziści zastukali do drzwi. Calvo Sotelo przed otwarciem drzwi wyjrzał przez okno i spostrzegłszy samochody pełne gwardzistów, otworzył drzwi. Gwardziści po wejściu wyciągnęli rewolwery i zażądali od Sotelo, aby zeszedł z nimi, poczem gwardziści odjechali.

Zawiadomiony o zajściu przewodniczący Kortezów, Barrios, zwrócił się natychmiast do premjera, żądając przedsięwzięcia środków celem odszukania Calvo Sotelo. W czasie posiedzenia rządu nadeszła wiadomość o znalezieniu ciała Sotelo. **Sądzą, że morderstwo zostało popełnione w samochodzie, poczem odwieziono ciało na cmentarz.**

Przywódca stronnictwa nacjonalistycznego **dr. Albinama,** który oglądał trupa deputowanego Calvo Sotelo oświadczył korespondentowi Havasa, że w przeciwieństwie do obiegających pogłosek na ciele zamordowanego nie było żadnych ran od ciosów nożem czy sztyletem, natomiast widoczne były liczne sińce i zadrasnięcia, świadczące, **że Calvo Sotelo stoczył ze swymi mordercami rozpaczliwą walkę. Ostatecznie śmierć została spowodowana na dwoma strzałami z rewolweru, przyczem jedna z kul przebiła głowę, druga zaś serce.**

W wyniku wzburzenia, jakie zapanowało na skutek ohydnego morderstwa w Madrycie i w szeregu miast prowincjonalnych skoncentrowano silne oddziały policyjne i wydano szereg zarządzeń dla zapewnienia bezpieczeństwa. Panuje obawa, że zamordowanie dep. Calvo Sotelo **wywołać może silną reakcję ze strony ugrupowań prawicowych.** Liczba aresztowanych działaczy prawicowych doszła już wczoraj wieczorem **do 175 osób.**

Aresztowano również 15 gwardzistów oraz dowódcę ich por. Moreno pod zarzutem udziału w morderstwie dep. Calvo Sotelo. Największy dziennik stołeczny katolicki „Ya" został z polecenia ministra spraw wewn. zawieszony na czas nieokreślony **za wydanie nadzwyczajnego dodatku o zamordowaniu deputowanego Calvo Sotelo.**

1.800 śmiertelnych ofiar upałów w Ameryce

300 miljonów dolarów strat

Panujące w Stanach Zjednoczonych od 11 dni upały pociągnęły za sobą katastrofalne następstwa. Według doniesień z Nowego Yorku **liczba śmiertelnych ofiar wynosi 1800 osób.** W Detroit (stan Michigan) kostnica przepełniona jest ciałami zmarłych od udaru słonecznego. Naczelny lekarz miejski dr. Ryan oświadczył, że w **ciągu 16 lat swojej praktyki nie widział tak znacznej śmiertelności. W ciągu 3 dni dr. Ryan wraz z pomocnikami swymi podpisał 165 aktów zejścia.** W szpitalu dla umysłowo chorych umarły od udaru słonecznego **63 osoby.**

Wprawdzie przed kilku dniami w niektórych stanach spadły deszcze, nie spowodowały one jednak spodziewanej obniżki temperatury. Posucha ogarnęła **12 stanów.** Powstał projekt przesiedlenia ludności stanów najbardziej nawiedzonych klęską upałów w inne okolice. Spowodowane przez upały straty w zbiorach wynoszą 300 miljonów dolarów.

Z działalności K. S. M. w diecezji sandomierskiej.

Katolickie Stow. Młodzieży w Sandomierzu, wykorzystując czas przedżniwny, prowadziło w ostatnich tygodniach bardzo ożywioną działalność w swych oddziałach na terenie diecezji. W dniach 20 i 21 czerwca odbył się zlot KSM. żeńskiej dekanatu koneckiego **w Końskich.** Na zlot przybyło **220 druchen.** Referat w dniu pierwszym wygłosił **ks. asystent Maruszewski o programie wyszkolenia.** Drugiego dnia przed nabożeństwem wygłosiła referat sekretarka generalna **p. Stamińska** na temat „Wzorowa druchna". Następnie młodzież wzięła udział w nabożeństwie, które odprawił **ks. Piwowarczyk.** Kazanie wygłosił **ks. Dąbrowski.** W czasie obrad popołudniowych referat o Patronce Stowarzyszenia wypowiedział **ks. Maruszewski.**

W tym samym mieście odbył się 27 i 28 czerwca drugi zlot, tym razem młodzieży męskiej, przy udziale **100 druhów.** Młodzież była na nabożeństwie, podczas którego kazanie wygłosił **ks. Sikorski.** Referat o życiu katolickiem druha wygłosił prezes DIAK, **p. Stan. Morawski.** Drugiego dnia referat o programie wyszkolenia wygłosił **ks. Maruszewski.** W 1-szym dniu zlotu odbyły się rozgrywki sport. między oddziałami. Bardzo wzruszający wypadł **akt poświęcenia młodzieży N. Sercu Jezusowemu.** KSM. zorganizowały obóz wychowania fiz. w Smardzewicach. Wzięło w nim udział **29 druhów.** Pozatem odbyły się rekolekcje zamknięte dla KSM. w Smardzewie, w Kazanowie, dla druchen przy udziale 31 osób oraz dla druhów, których przybyło 29. Obydwie serje rekolekcyj prowadził **ks. Maruszewski.** Pozatem odbyły się jeszcze zamknięte rekolekcje w Ćmielowie dla 39 druchen, które prowadził **ks. Michalski,** w Woli Siennieńskiej dla 14 druchen — **ks. Surdacki,** w Suchej dla 13 druchen, gdzie nauki głosił **ks. Muszalski,** i Klimontowie dla 28 druchen, nauki wygłaszał **ks. Przygoda.** (KAP).

Z kraju i ze świata.

OFIARA WISŁY. W czasie jazdy kajakiem na Wiśle pod Kozienicami (woj. Kieleckie), wskutek silnego wiru wody przewrócił się kajak, z którego wypadł i utonął nieznany mężczyzna. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

PRZEZ NIEUWAGĘ PRZEJECHAŁ DZIECKO. Na drodze we wsi Rzędowice (miechowskie), woźnica Stan. Iwan przez nieuwagę przejechał na śmierć jednoroczne dziecko Mateusza Otwinowskiego.

NACZELNIK STACJI ZDEFRAUDOWAŁ 30 TYS. ZŁ. Prokuratura wydała nakaz osadzenia w więzieniu warszawskiem naczelnika stacji w Rembertowie, Feliksa Zyburt-Zyburtowicza, który naraził Skarb Państwa i Państwowe Zakłady Pyrotechniczne na straty w wysokości około 30 tys. złotych.

200 TYSIĘCY ZŁ. STRAT pociągnął za sobą wielki pożar fabryki wyrobów drzewnych „Herkules" w Bydgoszczy. Skutkiem pożaru 45 ludzi straciło pracę. Pożar zagrażał pobliskiej rzeźni miejskiej.

KRWAWE ROZPRAWY NA WSIACH. — W czasie bójki we wsi Wola Kalinowska (olkuskie) pomiędzy sąsiadami, został zabity na miejscu kijami na tle niesnasek sąsiedzkich, 26-letni Franciszek Muzyk. Policja zatrzymała współwinnych zabójstwa Jana i Wincentego Kolondów oraz Stefana i Piotra Kowalczyków z Woli Kalinowskiej. — Na szosie pomiędzy Górą Kalwarją a Mniszewem pow. kozienickiego, został zabity wystrzałem z rewolweru Feliks Pietraszek, który nocą powracał furmanką z Warszawy do Małozewa. Sprawców zabójstwa nie zdołano dotychczas ustalić.

SAMOBÓJSTWO WIEDEŃSKIEJ POWIEŚCIOPISARKI.

W Wiedniu popełniła samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym powieściopisarka 42-letnia Otylja Englaender. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Nad Polską przeszła fala burz.

Z różnych stron Polski nadeszły wieści o gwałtownych burzach, które przeszły w niedzielę i poniedziałek nad stolicą i innemi miejscowościami W czasie burzy w Warszawie strumienie wody **zalały tunel na ul. 11-go Listopada, pod wiaduktem, do wysokości 1 metra,** powodując przerwę w komunikacji. Ponieważ jezdnie innych ulic były również zalane wodą, taksówki jeździły po chodnikach. Huragan zerwał w czasie przedstawienia dach cyrku w Warszawie. W różnych punktach stolicy **uderzyło w czasie burzy 10 piorunów.**

W czasie burzy w gromadzie **Jasny—Podłomień** (pow. Limanowa), piorun uderzył w stojące w polu drzewo, pod którem skrył się przed deszczem Szewczyk Ludwik lat 24. Szewczyk poniósł śmierć na miejscu. Pastwą ognia od pioruna padły również zabudowania wraz z inwentarzem Zapały Józefa z Jasnej—Podłomienia. Szkoda wynosi ponad 10.000 zł. Tego samego dnia w Woli Skrzydlańskiej spłonął od pioruna dom Kozy Stanisława, który ratując swój dobytek, doznał ciężkich poparzeń na całem ciele.

Gwałtowne burze przeszły również nad Ojcowem, Kroczycami i innemi miejscowościami pow. olkuskiego. Wyrywały one drzewa z korzeniami, wyrywały słupy telegraficzne i wzniecały pożary.

—oOo—

Od czwartku dnia 9 lipca b. r. w kinoteatrze „Sztuka"

Coś nadzwyczajnego!!! — Coś niebywałego!!! — Sensacja, która szturmem zdobędzie Kraków!!!

Ludzie w tunelu Walka pierwotnych instynktów, porywająca miłość, braterstwo, zazdrość, duma, ambicja, oto treść tego niezwykłego arcydzieła!! — Tego się jeszcze nie widziało!! — Największa emocja filmowa.

W roli głównej trzej najwięksi tytani filmu! VICTOR Mc. LAGLEN. Edmund LOVE CHARLES BICKFORD — Obraz ten chwyta za serca najszersze masy! !!

Nauczycielstwo polskie odda publiczny hołd Matce Bożej

Wśród rezolucyj, przyjętych na zjeździe delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, nie możemy pominąć milczeniem tej, która postanawia polecenie Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia **urządzenia zbiorowej pielgrzymki nauczycielstwa polskiego na Jasną Górę i złożenia tam publicznego hołdu Matce Bożej i ślubowania wierności.** Społeczeństwo katolickie przyjmie niewątpliwie z radością to postanowienie nauczycielstwa.

Zniemczono kilkaset polskich nazw wiosek i osad.

Akcja niemczenia odwiecznie polskich nazw miejscowości Śląska Opolskiego, przeprowadzana na większą skalę od pierwszych miesięcy bież. roku, przyniosła w rezultacie zmianę nazw polskich na niemieckie **u przeszło 200 wiosek i osad.**

Należy dodać, że działalność niemieckich szowinistów nie jest zakończona. Niemczenie nazw polskich odbywa się dalej.

—o-O-o—

Trzęsienie ziemi w Chille.

W prowincji Atacania w Chille zanotowano trzęsienie ziemi, które spowodowało wiele szkód. W miastach Taltaln, Copiapo i Caldera **zawaliło się kilkanaście budynków.** — Ofiar w ludziach nie było.

—0-0-0—

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—ooOoo—

KOMISJA MINISTERJALNA WE LWOWIE. Od niedzieli bawi we Lwowie Komisja Ministerjalna Skarbu, przeprowadzając lustrację lwowskiej Izby Skarbowej. Pozatem Komisja odbyła konferencję w Izbie Przemysłowo-Handlowej w bieżących sprawach ekonomicznych i handlowych. W skład komisji wchodzą: wiceminister dr. F. Świtalski, naczelnik Guzikowski i dyr. Drojanowski.

BATORÓWKA OTRZYMA KOŚCIÓŁ. Mieszkańcy Batorówki (za rogatką Janowską) zawiązali specjalny Komitet celem budowy kościoła rzymsko-katolickiego. Akcja spotkała się z gorącem poparciem ze strony Ks. Arcybiskupa Twardowskiego, który podarował obszerny grunt pod budowę kościoła. W niedzielę popołudniu odbyło się uroczyste poświęcenie krzyża w miejscu przeznaczonem pod budowę kościoła. Na uroczystość tę przybyła procesja z Rzęsny, Komitet budowy kościoła oraz miejscowa ludność. Poświęcenia krzyża dokonał Ks. Arcybiskup Twardowski, poczem wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu Kościoła.

CHLEB TANIEJE. Z dniem 15 b. m. obowiązują następujące ceny chleba: żytni, razowy ciemny 20 gr., czysto żytni 26 gr., żytniopszenny, t. zw. luksusowy, 32 gr., kulikowski 37 gr. Wszystko za 1 kg.

—oOo—

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa godz. 8: „Va banque".

—o-O-o—

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Księżniczka czardasza".
ATLANTIC: „Piekło Chin" i „Żona dwóch mężów".
CASINO: „Małżeństwo na bezdrożach".
UCIECHA: „Nasi chłopcy marynarze" i rewja.
GRAŻYNA: „Urojony świat".
KOPERNIK: „Sprawa 444".
MUZA: „Miłosne niespodzianki".
MIRAŻ: „Audjencja w Ischlu".
PALACE: „Ostatnia miłość".
PAN: „Morderca" oraz „kocha... lubi... szanuje...".
RAJ: „Rapsodja Bałtyku".
ŚWIT: „Quo vadis".
STYLOWY: „Droga bez powrotu" i rewja.
TON: „Potępieniec".

B. król hiszpański w Łańcucie

Według doniesień prasy lwowskiej w ostatnich dniach u hr. Potockiego w Łańcucie bawił **b. król hiszpański Alfons XIII.** Wziął on udział wraz z bawiącymi w Łańcucie ks. Bourbon i min. Fargoir posłem francuskim w Bukareszcie, w polowaniu na rogacze. Król hiszpański występował pod przybranem nazwiskiem ks. Alby.

Katastrofa kolejowa pod Siedlcami.

W poniedziałek około godz. 20 na linji kolejowej Siedlce—Czeremcha na 14 klm. od Siedlec wykoleił się pociąg towarowy. Rozbitych zostało **7 wagonów.** Na miejsce katastrofy wyjechał z Siedlec pociąg ratowniczy, a o godz. 22 udała się tam komisja, złożona z przedstawicieli władz kolejowych, prokuratora i przedstawicieli policji.

Inauguracja XII sezonu wycieczek naukowych po starym Krakowie.

We środę 15 b. m. nastąpi, jak donosiliśmy, inauguracja XII. sezonu wycieczek naukowych po zabytkach Krakowa, organizowanych przez Tow. Miłośników historji i zabytków Krakowa pod kierunkiem **dr. J. Dobrzyckiego.** Cykle wycieczek tych, prowadzonych od szeregu lat w porze letniej, dają uczestnikom możność najbardziej dokładnego i szczegółowego zaznajomienia się z przeszłością i pomnikami Krakowa. Pierwsza wycieczka poświęcona zostanie zwiedzaniu starożytnych zabytków rynku, **wieży ratuszowej z muzeum rzeźby średniowiecznej, prastarego kościółka św. Wojciecha i Sukiennic,** z omówieniem **topografji i ustroju średniowiecznego miasta.** Udział: 80 gr., młodzież 30 gr. Zbiórka o godz. 16-tej pop. przed kościołem św. Wojciecha w rynku.

Trzy ofiary strzelaniny na Białym Prądniku

W strzelaninie, która, jak pokrótce donosiliśmy, wywiązała się w poniedziałek wieczór na ul. Urlatów, na Prądniku Białym, ranni zostali **Michał Surma, Helena Surma i Stan. Bania,** który w poniedziałek uniewinniony został w procesie o zajścia marcowe. Sprawcami postrzelenia są sąsiedzi Surmów **Bol. Małek i Janina Orzechowska.** Sprawcami strzelaniny oraz wyświetleniem przyczyny zajęła się policja.

Polska Akademja Umiejętności

w sprawie wypadków w Krzeczowicach.

Polska Akademja Umiejętności w Krakowie wydała w związku z komunikatem Polskiej Agencji Agrarnej o przyczynach strajku rolnego w Krzeczowicach, w majątku Polsk. Akad. Um. komunikat, w którym stwierdza, że:

„1) Nieprawdą jest jakoby „wynagrodzenie robotników rolnych w Krzeczowicach było najniższe w powiecie". Było ono takie, jak w innych folwarkach, wynosiło od 80 gr. do 1 zł., dla dzieci przy plewieniu 60—70 gr., przyczem zamiejscowi otrzymywali nadto po 1 l. mleka darmo (żaden folwark w okolicy więcej nie płacił). Nieprawdą jest, iż „czas pracy nie był przestrzegany"; pracowano do zachodu słońca (przyczem pół godziny przerwy przypadało na śniadanie, dwie godziny na obiad). Za godziny nadliczbowe wypłacono po 20, 30 lub 50 gr. za godz. Zaś już 23-go czerwca, przed wybuchem strajku w Krzeczowicach (25 czerwca), więc dobrowolnie, podniesiono wynagrodzenie za dniówkę dla dorosłych na zł. 1.20—1.30, a dla dzieci na 70 gr. do 1 zł. Obecnie, po strajku, inspektor pracy ustalił płace na zł. 1.20, 1.60 i 1.70 (przy kosie), za godziny nadliczbowe, jak było, na 20—50 gr., zakazując pracy dzieci, z czego nie wiem, czy ludność miejscowa będzie zadowolona. Nieprawdą więc jest, iż różnica na niekorzyść robotników w Krzeczowicach była jaskrawa, a wynagrodzenie graniczyło z wyzyskiem. Nieprawdą jest, iż „wszelkie prośby o podwyżkę wynagrodzenia nie odnosiły żadnego skutku", **gdyż bez upominania się, przed strajkiem, już wynagrodzenia dobrowolnie podwyższono.**

2) Nieprawdą jest, by robotnicy sezonowi otrzymywali mniej niż gdzieindziej. Dostawali oni po 10 zł. miesięcznie (nie po zł. 7, jak podano), po 7 q (nie 6 q) zboża (po połowie pszenicy i żyta), 4 zagony pod ziemniaki (a nie 2 zagony) i nadto (czego nie podano): liście buraczane z 1/4 morga, premje po skończeniu robót zł. 7, a robotnicy, zajęci przy bydle, po 5 zł. miesięcznie więcej. A więc nie dostawali mniej, niż gdzieindziej, owszem, żaden inny folwark nie dawał w takiej proporcji pszenicy.

3) Nieprawdą też jest, że „wynagrodzenie robotników rocznych także było niższe". Wynosiło ono 18 q zboża (nie 12 q), w tem 5 q pszenicy (a nie 4 i pół jak podano), 2 i pół sąga drzewa (nie 1 i pół sąga jak podano), 20 zagonów pod uprawę (nie 19), mleka 2 l. zimą, a 3 l. latem więcej, niż w umowie zbiorowej; 5 litrów dziennie nikt nigdzie nie dawał i nie daje, zatem tyle, ile przyznała nowa umowa, nafty 18 l. (nie 10, jak podano), w pieniądzach **zł. 124** (a nie zł. 80, jak podano), zarówno dla fornali, jak i dla dziewcząt w oborze (tylko 2 osoby, t. zn. młodzi pogonicze, otrzymywali po zł. 80).

Wynagrodzenia były wszystkie **nietylko zgodne z orzeczeniem Komisji Rozjemczej na rok służbowy 1935/36, ale nawet wyższe.**

Robotnicy folwarczni **o podwyżkę się nie upominali, w strajku udziału nie brali;** przeciwnie, strajkujący nie dopuszczali ich do roboty, odpędzili od zbioru rzepaku, nie dozwalali im wypędzać bydła na paszę, ani robić masła, a konie pozwalali tylko nakarmić i oporządzić. Dopiero przy ostatniej umowie przy udziale inspektora pracy (4 lipca) podnieśli robotnicy folwarczni pewne żądania niewielkie, które zostały przyjęte.

4) Nieprawdą jest, iż gdy robotnicy zażądali podwyżki wynagrodzenia, nie otrzymali odpowiedzi; po zawiadomieniu o wybuchu strajku zarząd Akademji odbył zaraz posiedzenie, a wysłany na miejsce inspektor rolny Akademji otrzymał **bardzo daleko idące upoważnienia co do podwyżek,** by tylko do strajku nie dopuścić; prowadził on z strajkującymi pertraktacje 1-go lipca i rano 2-go lipca i proponował znaczne podwyżki; nie przyjęto ich choć następnie — po znanych wypadkach — przyjęto warunki, ustalone przez inspektora pracy, dla niektórych kategorji niższe od tych, które były proponowane.

5) Nieprawdą jest, iż delegację do pertraktacji w dniu 2-go lipca aresztowano; przeciwnie inspektor rolny proponował, by się udała do Przeworska, dokąd tegoż dnia (2-go lipca) popołudniu przyjeżdżał Sekretarz Generalny Akademji, dając nadzieję, że będzie on jeszcze mógł przyznać dalszą podwyżkę. Do tych dalszych rokowań już nie przyszło z przyczyn od Akademji niezależnych.

6) Zaznaczyć należy, iż wszystkie należności były zawsze prawidłowo wypłacane, tak, że **nigdy nie było żadnych zaległości;** robotników z dalszych wsi wypłacano **codziennie,** miejscowym co tydzień, względnie co dwa tygodnie. — Czy dużo jest takich majątków w Polsce? Także z powodu takiego wywiązywania się z zobowiązań były zawsze w Krzeczowicach stosunki z robotnikami rolnymi i sezonowymi, jak i służbą folwarczną, **jaknajlepsze.**

7) Polska Akademja Umiejętności **już ze względu na swój charakter nie może wyzyskiwać pracowników.** Nietylko **ściśle przestrzegała umów zbiorowych,** ale dawała nawet wynagrodzenia **wyższe,** niż umowa zbiorowa przepisywała. Nie chcemy wdawać się w sprawę płacenia robotników rolnych przez inne folwarki, ale to możemy — o ile znamy te stosunki — powiedzieć, iż **żaden folwark w okolicy lepszych warunków pracy nie dawał.**

Fałszywe oskarżenia, oparte na niedokładnych datach, wyrządzają **krzywdę instytucji,** która w majątkach swoich stara się zawsze o miejscową ludność, zarówno przez podwyższanie intensywności kultury, co daje większą możność zarobków w Krzeczowicach, majątku najwyżej stojącym w pow. przeworskim (nieraz potrzeba — przy żniwach i zbiorze buraków — do 120 robotników dziennie), jak również przez przychodzenie z pomocą wrazie klęsk elementarnych i osobistych. Wszystkie zaś dochody z majątku idą **wyłącznie** na cele naukowe (wydawnictwa i stypendja dla rolników i leśników), gdyż żaden z członków Zarządu, mających nadzór, nie bierze pod żadną formą żadnych wynagrodzeń.

Sekretarz Generalny
Polskiej Akademji Umiejętności
Stanisław Kutrzeba.

Kino „PROMIEN" T. S. L. Podwale 6. Telefon 124-26

Wspaniały program podwójny — plejada znakomitych gwiazd **Marta Eggerth** w filmie muzycznym **Jej karjera** w dalszych rolach: LEO SLEZAK, THEO LINGEN ponadto: doskonałe uzupełnienie p. t. **„Tajemnicza Dama"** w rolach głównych RODL a ROCQUE, GILBERT ROLAND, i MONA BARRIE — Początek codziennie o godz. 5. w niedzielę o godz. 3. pop. — Poranki w sobotę o godz. 3., w niedz. o godz. 10., 12 i 8. pop.

500-lecie urodzin błog. Szymona z Lipnicy.

W dniach od 17 do 19 bm. w kościele OO. Bernardynów na Stradomiu w Krakowie, gdzie znajdują się relikwje błog. Szymona z Lipnicy, a przy klasztorze Jego studnia i figura, odbędzie się uroczysty obchód 500-ej rocznicy urodzin tego Błogosławionego.

Uroczystość rozpocznie się dnia 17 lipca nieszporami z wystawieniem Najśw. Sakramentu, procesją i uczczeniem relikwij Błogosławionego. Punktem kulminacyjnym obchodu będzie wieczorne nabożeństwo 19-go bm. w niedzielę. Po nieszporach Ks. Metropolita dr. Adam Stefan Sapieha poprowadzi naokoło wzgórza wawelskiego procesję z relikwjami Błog. Szymona z Lipnicy, a następnie odśpiewane zostanie uroczyste Te Deum w kościele OO. Bernardynów. Błog. Szymon urodził się w Lipnicy (niedaleko Bochni), w obecnej diecezji tarnowskiej w roku 1436. Jako uczeń Akademji krakowskiej poszedł za głosem ówczesnego misjonarza Europy św. Jana Kapistrana, wstąpił do zakonu OO. Bernardynów i tam, po przejściu nowicjatu, otrzymał w roku 1460 święcenia kapłańskie z rąk biskupa krakowskiego, Tomasza Prus Strzempińskiego. Zostawszy wkrótce mistrzem nowicjuszów, zasłynął wielkiemi cnotami i udzierającą wszystkich świętością życia. W roku 1482 oddał swą niewinną i pełną zasług duszę Bogu. Ciało Jego zostało złożone w kościele pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny u podnóża Wawelu. Zaraz po śmierci wsławił P. Bóg licznemi cudami naszego świątobliwego Rodaka. Publiczną cześć dlań, jako Błogosławionego, zatwierdziła Stolica Apostolska dopiero pod koniec XVII wieku, do czego przyczynił się swą gorliwością ówczesny biskup-sufragan krakowski, ks. Mikołaj Oborski, który zapisał się również chlubnie przez przeprowadzenie procesów beatyfikacyjnych Stanisława Kostki, Jana Kantego, Wincentego Kadłubka i Salomei.

Kronika krakowska.

15. Środa. Św. Henryka.
16. Czwartek. Matki Boskiej Szkaplerznej.

—oOo—

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO FRANCUSKIEGO — złożył w imieniu wojew. Gnoińskiego radca Stańkowski życzenia w Konsulacie francuskim.

ODWOŁANIE STRONNICTWA NARODOWEGO. Mec. Pozowski wniósł w imieniu Stronnictwa Narodowego odwołanie do Urzędu woj. od decyzji starostwa powiatowego, mocą której rozwiązano między innemi koła tego stronnictwa w Olszy i Borku Fałęckim.

BEZPOŚREDNI WAGON Z KRAKOWA DO WISŁY. Celem umożliwienia bezpośredniego przejazdu z Krakowa do Wisły i spowrotem, uruchomiła D. O. K. P. od dnia 8 b. m. wagon bezpośredni II i III kl. Kraków odj. 7.16, Wisła przyj. 13.11; Wisła odj. 15.00, Kraków przyj. 21.50.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.18—0.20; śmietana 0.80—1.20; śmietanka 0.50—0.60; ser zwycz. 0.60—0.70; masło deser. I i II sorty 2.50—2.60, zwycz. 2.20—2.40; jaja świeże sztuka 0.06—0.07; buraki ćwikł. z nacią kg. 0.15—0.20; cebula z nacią 0.25—0.30; fasola szparag. 0.30—0.35; marchew z nacią 0.15—0.20; pietruszka z nacią 0.20—0.25; pomidory 1.20—1.30; seler z nacią 0.25—0.30; kalafjory 0.15—0.30; ogórki 0.50—0.60; ziemniaki 0.08—0.10; gęś żywa sztuka 3—4.50; kaczka 2—3.20; kura 2—3.50; kurczęta para 2—3.50; agrest kg. 0.25—0.40; poziomki 0.80—1.20; czereśnie 0.90—1.20; gruszki komp. 0.50—0.60; jabłka kompotowe 0.40—0.50; wyjeczki litr 0.30—0.35; borówki 0.10—0.12; maliny ogrod. 0.40—0.50; wiśnie 0.30—0.35.

NAGŁY ZGON U ZEGARMISTRZA. Wczoraj rano zmarł na atak sercowy w zakładzie zegarmistrzowskim Samuela Foglera, przy ul. Zwierzynieckiej 25 Ksiel Reiss, lat 36, kupiec, zam. przy ul. Tarłowskiej 11. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa: **„Krakowiacy i górale"**
Czwartek: **„Rabuś".**
Piątek: **„Rozkoszna dziewczyna".**

—— ● ——

ŚWIT: „Papua".
WANDA: „Szyfr 77.".
APOLLO: „Samochód Nr. 99."
SZTUKA: Ludzie z tunelu.
PROMIEŃ: „Jej karjera" z Martą Eggert.
UCIECHA I. „Zew dzikich"; II. „Piotruś".
STELLA: I. „Dziewczę z Galgary" (Fifi D'Orsay), II. „Walc złączy nas".
ADRIA: I. „Nieśmiertelne melodje", II. „Pożar nad Wołgą".
BAGATELA: na ekranie — „Pieśń zdobywa świat", na scenie rewja: „Po królewsku..."
CAPITOL (Podgórze): „Melodje cygańskie" i „Zły król" (komedja).
DOM ŻOŁNIERZA. Od 18—19 bm.: „Wiktor czy Wiktorja".

—o-o-o—

Ofiary na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy.

Na rzecz Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w ciągu czerwca br. następujące ofiary: R. Wadowska 2 zł; M. Jasielska 5 zł; Inż. Wł. Włodarczyk 50 zł; Kohlberger 3 zł; M. Migro 2 zł; Ks. J. Łaski z Witowa 5 zł; Ks. J. Nodzyński 5 zł; J. N. 3 zł; Karolina Hutt 3 zł; Fr. Matyja z Dąbrówki koło Warszawy 2 zł; OO. Jezuici przy Małym Rynku 10 zł; Wł. Obertyński 3 zł. — Komitet Arcybiskupi wydaje nadal obiady przez lato i jesień kilkudziesięciu najbiedniejszym rodzinom pracowników umysłowych i fizycznych pozostających bez pracy i prosi usilnie o dalsze ofiary, gdyż fundusze na ten cel przeznaczone, są na wyczerpaniu. — Ofiary składać można w Administracji „Głosu Narodu", w Związku „Caritas" Archidiecezji krakowskiej i na konto PKO. 405 825.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechciel niezwłocznie zaległości wyrównać.

J. F. PREUSSNER. 16

Płonący szlak.

(Powieść)

Telefon był najbardziej odpowiednim, ze względu na pośpiech, środkiem do skomunikowania się z majorem i Stefanem Klonowskim. Majora nie było ani w domu, ani w biurze. Chcąc nie chcąc musiała zrezygnować z chęci porozumienia się z nim. Również próby skomunikowania się z mieszkaniem Piotra Baume spełzły na niczem.

Po raz pierwszy w życiu Jolantą zawładnęła bezradność. Gdyby choć udało się jej zobaczyć ze Stefanem. Może okazałby się pomocnym. Kto wie? Wydał się jej człowiekiem o wiele sympatyczniejszym niż początkowo była gotowa przypuszczać.

Gdyby tak, pojechała po niego? Jeżeli nawet opuścił dom Piotra Baume'a, to nie odszedł daleko.

Czekał ją zawód. Nigdzie, jak daleko okiem mogła sięgnąć nie było widać Stefana Klonowskiego. Daremnie także dobijała się do bramy, daremnie dzwoniła. Dom sprawiał wrażenie wymarłego.

A czas uciekał. Jeszcze tylko piętnaście minut dzieliło ją od chwili odejścia pociągu. Kiedyś, gdy zobaczy się z Klonowskim, wytłumaczy mu, dlaczego nie mogła dłużej na niego czekać i dlaczego pozostawiła auto bez opieki na środku ulicy. Teraz za wszelką cenę musiała odejść.

Zatrzymała przejeżdżającą taksówkę i kazała się zawieźć na dworzec. Wykupiła bilet i udała się na poszukiwanie Vincenta Gryce.

Pociąg pospieszny Warszawa—Wiedeń składał się z czterech wagonów, w tem tylko jeden posiadał dwa przedziały pierwszej klasy. Jolanta zajrzała do obu przedziałów, ale w żadnym nie znalazła Gryce'a. A przecież najwyraźniej słyszała, że Gryce wykupił bilet pierwszej klasy do Katowic. Stała na korytarzu bezradna. Pociąg powoli wysuwał się ze stacji. Uciekały do tyłu perony, zabudowania stacyjne, jasne domki stawidłowe. Pociąg coraz szybciej pogrążał się w ciemną noc. Poza nią trzasnęły drzwi. Odwróciła się szybko.

— To pan? — zapytała niemal bez tchu.

— Ja. — Stefan Klonowski stał uśmiechnięty. Na dnie jej słów wyczytał radość i rozczarowanie, dwa uczucia w sumie niemal się wykluczające. — Przecież panią znalazłem!

Teraz dopiero uświadomiła sobie całą sytuację.

— Ah, pan nie wie. Pan nie może wiedzieć, jaka nieprawdopodobna historja mi się wydarzyła. Nie miałam czasu nawet pana zawiadomić...

Spoglądał na nią z uśmiechem.

— Gryce? — zapytał, nachylając się.

Chciała zaprzeczyć, ale nie mogła.

— Nie wiedziałam, że pan zna Gryce'a — szepnęła z wysiłkiem.

Stefan już się nie uśmiechał. Czy znał Gryce'a? Raczej nie, chociaż widzieli się kilkakrotnie.

— Wejdźmy — rzekł ten — przedział jest zupełnie pusty.

Zawahała się.

— Gdyce znajduje się w następnym przedziale — mruknął Klonowski, otwierając drzwi. — Przypuszczam, że w czasie jazdy nie umknie.

Spojrzała na niego zaskoczona.

— Jest pan bardzo dziwnym człowiekiem — szepnęła. — Skąd pan wie, że Gryce znajduje się w sąsiednim przedziale?

Zamknął drzwi i dopiero potem odpowiedział.

— Gdy zjawiłem się na peronie, pociąg już był w ruchu. Ponieważ decyduję się szybko, pobiegłem i wskoczyłem na stopień, chociaż jakiś kolejarz uparł się, aby mi w tem przedsięwzięciu przeszkodzić. Na szczęście zwyciężyliśmy my: to jest Gryce i ja.

Więc dlatego nie mogła znaleźć Gryce'a. Kiedy go szukała po przedziałach, Gryce był jeszcze na peronie. Wskoczył dopiero w ostatniej chwili.

— Pani zna dyrektora Bonne? — zapytał Stefan. — Generalnego dyrektora Bonne?

— Czy znam? Dlaczego pan mnie o to pyta?

— Ponieważ znajduje się również w sąsiednim przedziale. O ile zauważyłem, Bonne przywitał się z Grycem bardzo serdecznie...

Westchnęła.

— Pan zdaje się uparł się, aby mnie zadziwiać. Mówi pan, że Bonne przywitał się z Gryce'm?

Stefan pokiwał głową.

— Gdybym nie widział na własne oczy nie uwierzyłbym — wyznał. — Czy dowiem się nareszcie, dlaczego pani porwała moje auto? Cały czas siedzę, jak na szpilkach — dodał napół żartem, napół serjo. — Może pani wyobrazić sobie moje zdumienie, gdy wyszedłem z tego domu i nie zastałem, ani pani, ani auta...

— Oczywiście brakiem auta był pan bardziej zmartwiony — powiedziała cierpko. — O, proszę mi nie przerywać. Wiem co pan chce powiedzieć...

Zaśmiał się wesoło.

— Cała rzecz w tem, że nic nie chciałem powiedzieć — zapewnił ją, a ona spojrzała na niego oburzona. — Więc jakże naprawdę było?

— Co było? Nie wiem, o czem pan mówi?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach.
Dnia 10 lipca 1936.
Sygn. Nr. 229/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Myślenicach. Feliks Winkler, na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1936 o godz. 10 w Myślenicach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomośści, należących do Wiktora Wójcika, składających się z 120 par różnych bucików, samochodu osobowego „Tatra“ i ciężarowego.

Oszacowanie nastąpi przy licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu grodzkiego w Myślenicach
(—) Feliks Winkler.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły Nr. 29.
Sygnatura Km. 680/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu. Stanisław Szperber, mający kancelarję w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły Nr. 29. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1936 r. od godz. 12-tej w Oświęcimiu ul. Wł. Jagiełły Nr. 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z różnych towarów bławatnych, lady sklepowej, regali, komody o 3-ch szufladach, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.879.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 13 lipca 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Krakowie, ul. Pańska 14.
Numer akt: II. Km. 952/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarję w Krakowie ul. Pańska Nr. 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 sierpnia 1936 r. o godzinie 10.15 w Krakowie Mały Rynek Nr. 2/3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ferdynanda Barberowskiego i Adelajdy Dobijowej, składających się z urządzenia domowego.

Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 9 lipca 1936 r.

Wierz.: St. Szymberg Szymberska.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.

Dzieci w maskach



Obrona przeciwlotniczo-gazowa w Japonji polega m. in. na przygotowaniu dzieci do używania masek gazowych i stosowania zabiegów ratunkowych na wypadek nieprzyjacielskiego ataku lotniczego.

SETKI LAT zdobić będzie ŚWIĄTYNIĘ WITRAŻ
solidnie i artystycznie wykonany przez
KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW
S. G. ŻELEŃSKI
KRAKÓW, AL. KRASIŃSKIEGO L. 23.
TELEFON 106-16. P. K. O. 405-506.
Założony 1902 r. 15 złotych medali.
PROJEKTY i OFERTY DARMO.

Oszklenia
kościołów i witraże
wykonuje tanio i na dogodnych warunkach
Tadeusz Wilkosz
Kraków, Jadwigi z Łobzowa 27.
Ostatni przystanek linji tramwajowej Nr. 2.

NA WYJAZD
Papiery listowe blokowe
poleca
Skład papieru i galanterji
Michał Słomiany
Kraków, Sławkowska 24.

W domu im. św. Wincentego a Paulo
przy ul. Warszawskiej 5 w Krakowie
jest jeszcze kilka pokoi jednoosobowych do zamieszkania jedynie dla pań Starszych, samotnych, nie mających bliższej rodziny. — Bliższe wiadomości w mleczarni higjenicznej, przy ul. Warszawskiej 5.

GORSETOWE MATERJAŁY
oraz wszelkie przybory
poleca:
„EWA“, Kraków, Poselska 16.
CENY FABRYCZNE

PROSIMY P.T. Publiczność żądać w sklepach najlepszych w Polsce wyrobów marki
„DOBROLIN“
past do podłóg i obuwia, proszku do prania i mycia „Mytol“, płynów do metali, muchołapek proszku na robactwo „Sam“, czernidła do blach kuchennych, pieców i różnych żelaznych przedmiotów.
Przedstawicielstwo i skład fabryczny
MARJA SIEROTWIŃSKA
Kraków, ul. Sienna 12 sklep, tel. 137-47.

Od kwietnia wychodzi dawno oczekiwane i potrzebne
nowe pismo katolickie
— KULTURA —
tygodnik literacki, artystyczny i społeczny.
Kultura — jest katolickiem pismem przyszłości.
Kultura — pragnie przedstawiać dorobek myśli i twórczości tych pisarzy i artystów, którzy cały swój pogląd opierają na wewnętrznem przeżyciu katolicyzmu.
Kultura — nie ma tylko oświecać, ale chce budować rzeczywistość polską w katolickiej atmosferze.
Kultura — to jedynie godne poparcia pismo katolickiej inteligencji.
Objętość 8 stron druku w formacie gazetowym (40×50 cm) na najlepszym papierze ilustracyjnym.
W treści: Literatura, Sztuka, Nauka, Powieść, Poezja, Teatr i muzyka, Zagadnienia Społeczne, Recenzje książek, Recenzje z wystaw, kin i teatrów, Kronika literacka, Kronika artystyczna, Kronika filmowa, Kronika kulturalna, Liczne ilustracje, Karykatury.
Cena numeru 50 gr.
Redaktor Naczelny: Ks. Dr. Stanisław Brosa.
Abonament: miesięczny 1.50 zł., kwartalny 4.— zł., półroczny 8.— zł., roczny 16.— zł.
Abonament wpłacać można przekazem rozrachunkowym. Nr. rozrachunku 114 — Poznań.
Adres Redakcji i Administracji Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.
KULTURĘ — NIE WYSTARCZY CZYTAĆ
KULTURĘ — TRZEBA ABONOWAĆ.

ZAKŁAD WYROBÓW ŚLUSARSKICH
artystycznych i budowlanych
JAN OREMUS
KRAKÓW, ul. Rakowicka L. 15.
Telefon Nr. 125-18.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące.
Ceny konkurencyjne

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłano na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty	60 gr.
„ na 1-szej	70 gr.
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.